Nr. 219. Wtorek, 26. Września 1905. Rok 95.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5. po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1. stycznia do końca czerwca lub od 1. lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 10 września b. r. nadać najmiłościwiej tajnemu radcy i Wiceprezydentowi krajowej dyrekcyi skarbu, we Lwowie, dr. Witoldowi Korytowskiemu, wielką wstęgę orderu Franciszka Józefa.

P. Kierownik Ministerstwa sprawiedliwości przeniósł adjunktów sądowych: dr. Franciszka Soronia w Peczeniżynie do Sołotwiny, Wacława Paklerskiego w Sołotwinie do Nadwórnej, Włodzimierza Iwanickiego w Nadwórnej do Stanisławowa, Jana Frankego w Żółkwi do Lwowa, Jana Łaza w Niemirowie do Tłumacza, Lucyliana Czyrniańskiego w Bursztynie do Borszczowa, Jana Budnego w Zborowie do Żółkwi, Jana Curkowskiego w Łopatynie do Buczacza, Jana Gamotę w Sołotwinie do Bolechowa, Włodzimierza Sabata w Gwoździcu do Skolego, Antoniego Feigla w Tłustem do Kałusza, Tomasza Mikołajewicza w Monasterzyskach do Żółkwi, Eugeniusza Stryjskiego w Radziechowie do Zaleszczyk, Jana Sokulskiego w Nowem Siole do Rohatyna i Antoniego Raka w Borszczowie do Lubaczowa; dalej nadał: adjunktom sądowym w okręgu lwowskiego sądu krajowego wyższego, dr. Nusymowi Fernbachowi, posadę adjunkta sądowego w Wyżnicy a Janowi Gaubemu, posadę adjunkta sądowego w Kimpolungu, tudzież adjunktom sądowym, dr. Mieczysławowi Posóchowskiemu w Tłumaczu i dr. Janowi Morawskiemu w Busku, posady adjunktów sądowych w okręgu lwowskiego wyższego sądu krajowego; oraz zamianował adjunktami sądowymi auskultantów: Juliana Kurowskiego dla Buska, Romana Petruszewicza dla Kamionki, Salomona Stromingera dla okręgu lwowskiego sądu krajowego wyższego, Stanisława Jakubowskiego dla Łopatyna, Eugeniusza Topolnickiego dla Radziechowa, Maryana Pióreckiego dla Monasterzysk, Franciszka Frydlewicza dla Birczy, Juliusza Krzysztofowicza dla Bursztyna, Zygmunta Miączyńskiego dla Gwoździca, Mikołaja Firmaniuka dla Borszczowa, Stanisława Staszewskiego dla Pruchnika, Wacława Janaka dla Sołotwiny, Maksymiliana Wiesenberga dla Niemirowa, Salomona Melcera dla Nowego sioła, Antoniego Tymiakowa dla Zborowa, dr. Zygmunta Paklikowskiego dla Peczeniżyna, Augusta Kossowskiego dla Tłustego i dr. Ludwika Engla dla okręgu lwowskiego sądu krajowego wyższego.

P. Kierownik Ministerstwa Wyznań i Oświaty zamianował zastępcę nauczyciela w państwowem gimnazyum w Wadowicach, Alfreda Beera, rzeczywistym nauczycielem w tym zakładzie.

Ministerstwo spraw wewnętrznych zatwierdziło uchwaloną na walnem zgromadzeniu akcyonaryuszów akcyjnego Towarzystwa „Akcyjny browar i zakłady fabryczne w Tenczynku przedtem c. k. uprzyw. zakłady fabryczne w Tenczynku Leszka Prus Wiśniowskiego“, zmianę statutów tego Towarzystwa, w skutek czego firma jego brzmi obecnie: „Browar akcyjny w Tenczynku“.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 25 września.

Upór węgierskiej koalicyi.

Na upór niema lekarstwa!

Gdyby pamiętano o tem, nie byłby zapewne odezwał się optymizm, który tyle przywiązywał nadziei do powołania przywódców węgierskiej koalicyi przed oblicze Najj. Pana.

W tem powołaniu tkwiło w istocie tyle zachęty do pokojowego załatwienia konfliktu, tyle dobrej woli i ustępczości ze strony Korony, że w istocie zdawać się mogło, iż koalicya porzuci nakoniec nieroztropną, a w skutkach tak szkodliwą dla kraju zaciętość.

Niestety jednak nadzieje, oparte na trzeźwym sądzie i politycznej roztropności menerów węgierskiej opozycyi, zawiodły. Nie wystarczało im, że Król ściśle przestrzegając prawideł konstytucyi, uznał dzisiejszą większość Sejmu węgierskiego za istotną rzeczniczkę opinii narodu; że kierując się względami na dobro Węgier pohamować musiał może tak zrozumiałą w danych warunkach gorycz i wezwał tych właśnie, którzy sędziwemu Monarsze nie wahali się zatruwać spokoju gwoli zadowolenia swego fanatyzmu narodowościowego.... Nie wystarczało im to wszystko. Zastali otwartą bramę do wyjścia z nieszczęsnego zamętu, a jednak nie przekroczyli jej progu. Przynieśli do Wiednia arkę swych formułek i wrócili z nią do Budapesztu, nic nie wskórawszy, bo nie chcieli pójść za ojcowskiemi prawdziwie wskazówkami Władcy, nie zdobyli się na ofiarę ze swych ambicyj i uroszczeń, chociaż to był jedyny sposób przywrócenia krajowi spokoju i odbudowania dlań podstaw do dalszego w przyszłości rozwoju.

Sobotnia audyencya w wiedeńskim Burgu pod jednym tylko względem rozjaśniła sytuacyę. Wiadomo teraz już niewątpliwie, że Najj. Pan gotów jest powołać przywódców większości węgierskiej do rządu i powierzyć im losy Węgier; zarazem zaś dowiedziano się, w jakich ściśle określonych granicach ma się obracać program nowego rządu. Granice to bardzo rozległe i dziwić się tylko wypada, że powołani politycy węgierscy nie poczuli w sobie dość ambicyi do podjęcia tak chlubnego zadania w tych właśnie granicach. Powołują się oni na swój program, twierdząc, że zawarty jest on w adresie. Ale ów adres milczy o wielu rzeczach i w ogóle mówi tak mało! Czyż na takich niedopowiedzeniach można budować przyszłość? — Cóż więc dalej?

Nie wolno jeszcze tracić nadziei, że koalicya uzna w końcu konieczność zawarcia pokoju, który w formie podanej przez Najj. Pana byłby dla niej przecie pokojem honorowym. Bo w rezultacie pokój taki polegałby tylko na uznaniu tego, co sprawiedliwe i słuszne, na dostarczeniu szerokiego pola pracy rządowi koalicyjnemu z zawarowaniem jednak niewątpliwych praw Korony i z uznaniem praw drugiej połowy Monarchii w stosunku z Węgrami.

Nie pierwsze to z ciężkich przesileń, na jakie naraziło się przesilenie węgierskie — niechże nie pozostanie przynajmniej bezowocnem, niech otworzy oczy tym, którzy zabłąkani na manowcach, zamiast zbliżać się, coraz bardziej oddalają się od celu.

Przebieg posłuchania.

Sobotnia audyencya — jak donoszą z Wiednia — miała przebieg prawie dramatyczny. Ogromny tłum zebrał się przed Burgiem, oczekując przybycia Węgrów. Wśród obecnych było bardzo wielu węgierskich poddanych, zamieszkałych w Wiedniu.

Kiedy przywódcy udawali się na audyencyę, z wielu stron słychać było okrzyki: *Eljen!* szczególnie zaś: *Eljen Kossuth!* Ogólnie sądzono, że trzeba będzie czekać najmniej pół godziny na powrót Węgrów, gdy nagle po kilku minutach ukazali się oni z powrotem na progu Burgu. Ze wszystkich stron rozległo się:

— Rokowania rozbite!

---

83)

HAJOTA.

W POGONI.

CZĘŚĆ DRUGA.

V.

(Ciąg dalszy).

Ambicya męska i żądza rozpętały się w nim, jakby biorąc odwet, za tak długie zapoznanie swoich praw.

Mgła czerwona kłębi mu się przed oczyma.... wszystko znika, pochłonięte przez zmysłową wizyę upojenia w objęciach tej kobiety.

Raz jeden, raz jedyny ogarnąć uściskiem te stalowe kształty; siłą namiętności przemienić je w giętkie narzędzie rozkoszy; na tych zawsze utajonym ogniem spalonych ustach własny żar ugasić, zapamiętać się w szale i mieć choć tę jedną purpurową chwilę, w której z nich będą nie jak dotychczas, jakieś filozoficzne małże, lecz dwie żywe, w słońcu życia, pławiące się istoty.

A potem?

Ach! precz z tą ślamazarną, nędzną zmorą, z tem głupiem straszydłem każdej piękniejszej teraźniejszości!

Wszakże i tak nie miało być żadnego „potem“.

A więc, z wolą jej czy bez woli, niech będzie jakieś „teraz“.

Oldaniecki już zupełnie sobą nie władnie.

Jest straszny.

Silnem pchnięciem odsuwa szafę, zastawiającą drzwi wewnętrznego połączenia.

Są zamknięte, klucz tkwi po tamtej stronie.

To drobnostka; jeżeli Ryta nie zechce ich otworzyć; to je wywali.

Przychodzą na niego takie chwile, w których nie cofa się przed niczem.

Próbuje jednak naprzód zawołać:

— Ryto! — Głos wychodzi mu z gardła zdławionym świstem. — Ryto! Otw....

Urywa, i z ręką na klamce staje jak wryty.

Co to?...

Po tamtej stronie rozmawiają.

Czy go słuch nie myli?

Nie; najwyraźniej Ryta mówi do kogoś; mówi spokojnie, miarowo, jakby coś objaśniała.

Odpowiada jej zaspany głos Assundy.

Ten drobny fakcik — to jedno nic — jak kubeł zimnej wody wylany na głowę, otrzeźwia momentalnie Oldanieckiego.

Ha! ha!...

Rzecz tak piekielnie ironiczna, a przecież tak prosta.

On tu płonął, szalał; wolno mu było.

A ona?

Ona — rozsądna kobieta — zadzwoniła na służącą i wydaje jej stosowne rozporządzenia, co do swego wczesnego wyjazdu.

Ha! ha! Czemu i on nie miałby pójść za jej przykładem?

Zbudzi Rafaela, zbudzi *padrona;* zapłaci co się należy, za jaką bądź cenę każe sobie natychmiast sprowadzić powóz, i — do Castellamare!

Ze zdwojoną siłą wraca mu chęć wyrwania się ztąd, ubiegnięcia Ryty w opuszczeniu tego, raptem znienawidzonego miejsca.

Już trzyma palec na guziku elektrycznym — i ręka mu opada.

Nie! on tego uczynić nie może.

Jemu nie wolno skompromitować kobiety, choćby tylko w oczach włoskiego hotelarza i jego służby.

Jej za to służy prawo ośmieszyć go.

Oldaniecki ściska lekceważąco ramionami.

Następuje w nim gwałtowna reakcya.

Jest mu wszystko jedno.

Czuje tylko nieprawdopodobne znużenie i raptowną pustkę w mózgu.

Chwiejąc się na nogach, jak człowiek chory, dowleka się do łóżka, rzuca się na nie w ubraniu i w jednej chwili zapada w sen głęboki jak przepaść.

. . . .

Szare, przykre światło sączy się leniwie przez niedomknięte żaluzye i napełnia pokój jakby chmurą rozpylonego popiołu.

Oldaniecki otwiera niechętnie oczy i unosi ociężałą głowę z poduszek.

Machinalnie spogląda na zegarek; jest dziesiąta.

Nigdy jeszcze w Sorrento nie spał tak długo i nigdy nie czuł się tak znużonym.

Jest mu tak, jak po nocy spędzonej w przepełnionym wagonie.

Spogląda na swoje pogniecione mankiety, które mu się powrzynały w ciało; dotyka ręką obolałej od sztywnego kołnierzyka szyi i nie pojmuje, co go skłoniło spać w tak niewygodnych warunkach.

Zaczyna też zwracać jego uwagę ogromna, rozwleczona dokoła niego cisza.

W „Rosa di Monte“ jest zawsze cicho, dziś jednak ma to w sobie coś wyjątkowego.

Może ucho, pełne jeszcze ech wczoraj szej burzy, stało się wrażliwsze na ten ogromny spokój, w którym zdają się błąkać martwota i opustoszenie.

Nic.... nic..,. żadnego szelestu; tylko za oknami zduszony, ciężki szum fal także jakby obumarłych.

I Oldaniecki przypomina sobie.

Tam — przez ścianę była zawsze ona.... Ryta Szemko; a teraz jej nie ma.

Wyjechała — i to brak jej niewidzialnej obecności napełnia tę ciszę taką melancholią i pustką.

Oldaniecki otwiera szybko żaluzye.

Niema zatoki; niema krasnego pasa Neapolu i wdzięcznych miasteczek; niema Ischii dalekiej; niema nic; jest tylko bezbrzeżny, szaro-żółty step wodny, w zagony brudnej piany poorany, ciężką płachtą mgły zaciągnięty, po przez którą widmowo majaczeją zmalałe, rozlane kształty Wezuwiusza.

Prawie tuż pod willą dziwny widok.

Gniazdo ptasie, zapewne burzą z nadbrzeżnego drzewa oderwane, płynie wolniutko ze sterczącą jak nastawiony żagiel gałązką; a nad niem, wrzeszcząc rozpaczliwie, krąży białobrzusza czajka.

Gdy ruch fali przechyla je w stronę okna, widać na dnie bielejące się jajka.

Oldanieckiemu robi się żal tej matki-czajki i tych pisklęcych skrzydełek, sformowanych już może pod skorupką, które nigdy nie rozwiną się do lotu.

I to wszystko dokoła takie ponure, brzydkie, smutne, ołowiem spadające na duszę!

(Ciąg dalszy nastąpi).

Węgierscy przywódcy wyglądali bardzo skonsternowani; szczególnie hr. Apponyi, który był aż czerwony, tak żywo gestykulował.

Przed hotelem „Bristol“ zebrał się znowu tłum tak wielki, że Węgrzy nie mogli się prawie dostać do środka. W hotelu przyjęli oni kilkudziesięciu dziennikarzy. Franciszek Kossuth powiedział do nich:

Najj. Pan przyjął nas łaskawie i po kilku słowach w języku niemieckim odczytał z manuskryptu węgierskiego program, na podstawie którego wezwał nas do objęcia rządu. To pismo oddał mi Najj. Pan. Dalej zawiadomił nas Monarcha, że hr. Gołuchowski, nie jako Minister spraw zagranicznych, ale jako *ad hoc* upełnomocniony, wejdzie z nami w rokowania co do naszej odpowiedzi. Skutkiem tego jeszcze przed południem udamy się do hr. Gołuchowskiego.

Rzeczywiście przywódcy koalicyi po krótkiej naradzie między sobą udali się do hr. Gołuchowskiego, od którego już po 20 minutach wyszli. O godzinie 12 pojawili się Węgrzy znowu w hotelu Bristol. Z jednej strony przywitali ich Węgrzy okrzykami: *Eljen!* — z drugiej strony odezwały się okrzyki Wiedeńczyków: „Precz z koalicyą!“, „Precz z Apponyim!“ i „Pfui!“ Wreszcie musiała wkroczyć policya i aresztowała jedną osobę. Po powrocie od hr. Gołuchowskiego, powiedział Kossuth do dziennikarzy:

— Byliśmy u hr. Gołuchowskiego nie jako u Ministra, ale jako u tego, który miał przyjąć naszą odpowiedź dla Najj. Pana. Oświadczyliśmy hr. Gołuchowskiemu, że warunki udzielone nam przez Króla, pod którymi mielibyśmy objąć rząd, nie zgadzają się z naszemi zasadami, naszemi przekonaniami i naszym mandatem. Dalej zawiadomiliśmy hr. Gołuchowskiego, że jeżeli Król chce z większością parlamentarną rokować, to według węgierskiego prawa państwowego nie może się to odbywać przez Austryaka, lecz tylko przez obywatela węgierskiego.

Hr. Bela Cziráky.

Oświadczenie węgierskich polityków, iż z hr. Gołuchowskim traktować nie będą, gdyż nie jest on Węgrem, miało ten skutek, iż Najj. Pan zamianował marszałka Dworu hr. Belę Czirakyego, swym pełnomocnikiem i upoważnił go do prowadzenia rokowań z przywódcami węgierskiej koalicyi. Przybył on wczoraj rano do Wiednia i wkrótce po przybyciu udał się na audyencyę do Najj. Pana, by odebrać instrukcye do prowadzenia rokowań z przywódcami koalicyi.

Około godziny 10 przed południem przybyli do gmachu węgierskiego ministerstwa, położonego przy Bankgasse, Kossuth, br. Banffy, hr. Apponyi, hr. Zichy i hr. Andrassy, gdzie odbyli półtoragodzinną konferencyę z hr. Czirakym, który powrócił był właśnie z audyencyi u Najj. Pana.

Po konferencyi udał się hr. Cziraky o godzinie 12 w południe ze sprawozdaniem do Burgu, przywódcy zaś koalicyi udali się do hotelu „Bristol“, gdzie w imieniu wszystkich przyjął Fr. Kossuth przedstawicieli prasy, udzielając im krótkiej informacyi, iż przywódcy koalicyi odbyli konferencyę z hr. Czirakym.

Następnie zjedli przywódcy koalicyi w hotelu śniadanie, oczekując tam przybycia hr. Czirakyego.

Powtórna audyencya hr. Czirakyego trwała krótko. Najj. Pan miał przyjąć sprawozdanie hr. Czirakyego, zachowując sobie ostateczne postanowienie.

Skutkiem tego przywódcy koalicyi powrócili o godz. 3 po południu do Budapesztu. Apponyi zaś udał się do Weidlingau, gdzie bawi jego rodzina. Hr. Cziraky pozostał na razie w Wiedniu.

Po wyjeździe Węgrów zjawił się zaraz w hotelu „Bristol“ hr. Cziraky, nie zastał jednakże już nikogo.

Apponyi wyjechał wieczorem do Budapesztu, by wziąć udział w dzisiejszem posiedzeniu komitetu wykonawczego koalicyi.

Opowiadają o przebiegu konferencyi przywódców koalicyi z hr. Czirakym, iż przywódcy oświadczyli mu, że rokowania prowadzić mogą tylko na podstawie postulatów wyłuszczonych w adresie do Korony.

Hr. Cziraky zdał sprawę Monarsze z wyniku konferencyi na posłuchaniu, które trwało bardzo krótko.

Magyar Orszag dowiaduje się z kompetentnej strony z Wiednia, że przywódcy koalicyi ułożyli wprzód na piśmie odpowiedź swą, jaką dali hr. Czirakyemu na wczorajszej z nim naradzie. Według wspomnianego dziennika, odpowiedź ta opiewała: „Zastępcy skoalizowanej większości nie mogą ku swemu najgłębszemu ubolewaniu uczynić zadość żądaniu Króla utworzenia rządu na podstawie warunków, przedłożonych im na sobotniej audyencyi. Przyjęcie bowiem tych warunków sprzeciwiałoby się nietylko osobistemu ich przekonaniu, lecz także stanowisku, zajętemu w adresie większości sejmowej, wystosowanym swego czasu do Korony, oraz mandatowi, poruczonemu im przez naród za pomocą wyboru. Lecz nawet przyjąwszy ten wypadek, który jednak jest wykluczony, że zastępcy koalicyi objęliby rząd na tych podstawach — to nie przyniosłoby to żadnego rezultatu, gdyż ani w dzisiejszym sejmie, ani w kraju nie znalazłoby się większości dla tych zasad“.

Przy sposobności nadmienić wypada, że hr. Cziraky bynajmniej nie jest nowicyuszem w życiu politycznem. Syn hr. Jana, który w politycznem życiu Węgier przedmarcowych odegrał ważną rolę, liczy hr. Bela obecnie 53 lat i ma za sobą długi okres służby w ministerstwie spraw wewnętrznych i sprawiedliwości. W r. 1884 został starszym żupanem komitatu stuhlweissenburskiego; w r. 1891 po ustąpieniu p. Szoegyenyiego - Maricha z Ministerstwa spraw wewnętrznych powołany został do tego Ministerstwa jako drugi szef sekcyjny. W walce kościelno-politycznej stał hr. Bela, wierny zasadom ojca, konsekwentnie po stronie Kościoła i podobno z tej też przyczyny ustąpił w r. 1895 z Ministerstwa. Po śmierci hr. Antoniego Szecsena, mianowany został hr. Cziraky w. marszałkiem Najw. Dworu, które to stanowisko piastuje dotąd.

Głosy prasy węgierskiej.

Wszystkie pisma budapeszteńskie stwierdzają jednomyślnie, że wskutek onegdajszych wydarzeń nietylko nie polepszyło się, lecz nawet znacznie pogorszyło się przesilenie.

Pester Lloyd pisze: „A więc przecież pesymiści mieli słuszność. Przyjęta z taką radością wiadomość o audyencyi nie przyniosła tego, czego się spodziewano po niej, ale raczej utrudniła sytuacyę. Czy obecnie rokowania doprowadzą do jakiego rezultatu, to już okażą najbliższe godziny“.

Magyar Orszag zamieszcza artykuł p. Barthy, który pisze: „Król postąpił, jak zwycięski imperator. To, co wczoraj stało się w Wiedniu, jest niespodzianem i niepojętem“.

Organ agraryuszy *Hazank* pisze: „Stoimy zdumieni w obec ostrych słów Króla i spodziewać się trzeba ciężkich dni jeszcze, zanim spokój zawita“.

Organ urzędowy *Magyar Nemzet* pisze: „Dzień wczorajszy stwarza beznadziejną perspektywę. Zdaje się, że dziś kraj jest bardziej oddalony od możliwości rozwikłania sytuacyi, niż kiedykolwiek indziej. Kraj zubożał o jedną znowu nadzieję“.

Magyar Szo, organ liberałów, pisze: „Przebieg wczorajszej audyencyi był straszny, wszelkie rokowania można uważać za zerwane. Wczorajsza audyencya, to wielka polityczna katastrofa“. Dalej, podnosząc fakt, iż Najj. Pan zawiadomił przywódców koalicyi, że dalsze rokowania z nimi będzie prowadził hr. Gołuchowski, *Magyar Szo* zaznacza, że przez to hr. Gołuchowski otrzymał niejako rolę kanclerza, a przywódcy koalicyjni, co jest bardzo smutnem, rolę tę sankcyonowali, gdyż wdali się z nim w rokowania. To postanowienie Najj. Pana jest tylko skutkiem postępowania koalicyi. Wszak w kwestyi powszechnego głosowania żądali oni za kulisami interwencyi hr. Gołuchowskiego, celem cofnięcia tej wielkiej reformy i dopuścili nawet do wmieszania się w tę sprawę austryackiego Prezydenta Ministrów. Dziś ponoszą skutki tego postępowania.

Organ stronnictwa Kossutha *Budapest* zamieszcza oświadczenie, że absolutnie nie można żądać, aby zastępcy skoalizowanej większości utworzyli gabinet na podstawie programu, który sprzeciwia się nietylko konstytucyi, lecz także stanowisku koalicyi.

Różne pisma wzywają nadto naród, aby wobec ostatnich wypadków zachował zimną krew. „Niezaprzeczalne prawo narodu — piszą dzienniki — oraz ustawy zapewniają nam ostateczne zwycięstwo: nie powiedzie się usiłowanie obudzenia w narodzie węgierskim rewolucyjnego nastroju“.

Kilka dzienników zwala odpowiedzialność za ostatnie zajścia na rząd Fejérvárego lub na Tiszę.

Budapeszt, 25 września. *Węg. Biuro koresp.* donosi z Wiednia: Kossuth oświadczył w interviewie co następuje: „W sprawie tego punktu programu, przedłożonego przez Najj. Pana, w którym jest mowa o rewizyi ugody, należy stwierdzić, że Sejm węgierski samoistnie stworzył tę ustawę i może ją samoistnie zmodyfikować, albo znieść zupełnie. Ponieważ jednakże przez ustawę ugodową załatwiono także sprawy wspólne, to rozumie się samo przez się, że co do tych spraw, które także w Austryi wymagały akcyi ustawodawczej, węgierska legislatywa bynajmniej nie myśli dyktować Austryi swej woli“.

Budapeszt, 25 września. Młodzież Uniwersytecka i członkowie stronnictwa niezawisłości wysłali do Ostrzyhomia naprzeciw wracających z Wiednia przywódców koalicyi, deputacyę.

W Budapeszcie na dworcu kolejowym zebrały się przed przyjazdem pociągu tłumy publiczności. Przybyło wielu posłów. Gdy pociąg wjeżdżał na peron, odśpiewano pieśń patryotyczną i wznoszono okrzyki na cześć przybyłych. Odpowiedź Kossutha na przemowę powitano burzą oklasków. Kilku socyalistów usiłowało nadaremnie zakłócić owacyę.

W ciągu popołudnia otrzymał Kossuth z Wiednia telegram od hr. Czirakyego, w którym wyraża on ubolewanie z powodu, że nie zastał przywódców koalicyi w hotelu w Wiedniu.

Z pod berła rossyjskiego.

Obrachowania warszawskiego *Słowa*, dotyczące liczby reprezentantów

w Dumie państwowej

z poszczególnych gubernij i miast Królestwa Polskiego, nie sprawdziły się. Warszawa i Łódź pozostały przy dawnej cyfrze dwóch, względnie jednego posła. Natomiast gubernie lubelska i płocka zyskały po dwóch, a gub. warszawska, kaliska, kielecka, radomska i siedlecka po jednym pośle więcej.

Liczbę wyborców gubernialnych oznaczono dla Królestwa na 1,080 t. j. 30 razy więcej, niż posłów, gdy natomiast w cesarstwie liczba wyborców tylko 15 razy przewyższa liczbę posłów. Zmianę tę wprowadzono z uwagi na mniejszą liczbę posłów.

W zgromadzeniach wyborczych gubernialnych, t. j. ostatecznych, przewodniczyć będą osoby, przez cara *ad hoc* powołane. Powiatowym zjazdom prawyborców drobnej i większej własności ziemskiej, oraz przedwstępnym zjazdom własności średniej, przewodniczą sędziowie pokoju, a zjazdom miejskim burmistrze i prezydenci magistratów.

Wyborom na prawyborców z kuryi drobnej własności (po dwóch w każdej gminie) przewodniczy wójt danej gminy. W zebraniu tem biorą udział właściciele gruntów od 3 do 20 morgów.

Nad prawidłowością wyborów czuwać będą specyalne komisye: w guberniach, pod przewodnictwem prezesów sądów okręgowych; w powiatach — z członkami tychże sądów na czele. W skład ich wejdą, obok reprezentantów władz, prezesi dyrekcyj szczegółowych Tow. Kred. Ziemsk., wyborowi sędziowie gminni oraz zaproszeni ziemianie.

Z powodu uchwały komisyi hr. Solskiego w sprawie powiększenia liczby po-

---

25)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

ŚLEPY STROICIEL.

(Z francuskiego).

XII.

(Ciąg dalszy).

Saint Florent zamilkł znowu. Tym razem, myślałem, że nie powie już nic więcej, zdecydowany nie opowiadać ostatnich wypadków bolesnego przejścia. I naturalnie, że nie ośmieliłbym się prosić go o to. Ale zapewne, ten człowiek, który rzadko komu się zwierzał, doznawał jakiejś okrutnej rozkoszy, poruszając popioły przeszłości — bo sam z siebie mówił dalej:

„— Oto, panie, jak umarła ta, którą w końcu przyzwyczaiłem się uważać, od czasu, gdy cierpienie bezcielesną ją uczyniło, za moją rzeczywistą małżonkę:

„Choroba, wahając się pomiędzy groźniejszym a łagodniejszym stanem, ciągnęła się przez całą, ciepłą stosunkowo zimę i część wiosny, do maja. W maju, czas zrobił się nagle bardzo piękny, niezbyt upalny. Spędziliśmy jeszcze kilka dni bardzo słodkich, ona, na pół leżąc, przy samem oknie, chłonąc otwartemi usty zdrowe, aromatyczne powietrze, przepełnione wonią sosen, ja przy fortepianie, sprowadzając, jak mogłem najlepiej, za pomocą melodyi ulgę chwilową i zapomnienie o cierpieniach....

„Każdego poranku, około dziesiątej, doktor zajeżdżał do Pagoureau. Sprawdzał postępy puchliny na biednych zdeformowanych członkach, mówił obojętnym głosem:

— Ach! znaczne polepszenie.... Będzie dobrze!...

„I nie zapisawszy nawet recepty, odjeżdżał. Ach! panie! czemże jest wiedza ludzka, jeżeli nie umie nawet, w istocie młodej i żądnej życia, uregulować krążenia krwi i poradzić, aby nie zadała śmierci sercu, które zalewa?

„Dwunastego maja, pamiętam wybornie, pogoda się zmieniła. Upał zrobił się nagle duszący, nie do zniesienia, powietrze ciężkie, palące.

„Oddech Julii stał się odrazu trudniejszym. Niech Pan Bóg strzeże, abyś słyszał kiedy w ciągu całych godzin, istotę, którą kochasz nad życie, wołającą z całym wysiłkiem obumierającego głosu, o ożywczą pieszczotę świeżego powiewu, wówczas gdy atmosfera żarem przesiąknięta.... Ach! gdyby można coś pomódz! gdyby można nerwami, muszkułami, krwią własną, wrócić siły, przynieść ulgę, temu oddechowi, którego braknie!

„Szesnastego maja ta okrutna ciężkość powietrza jeszcze się pogorszyła. Musi pan pamiętać, ponieważ pan w dzieciństwie mieszkał w tym kraju, owe okresy przeciągłych burz, które przez dni kilka z rzędu elektrycznością napełniają atmosferę, a burza sama wydaje się, jakby nie chciała wybuchnąć i uwolnić od strasznej duszności przyrodę i wszystkie istoty żyjące.

„Moja ukochana Julia musiała cierpieć okropnie: stan jej zdrowia pogorszył się tak znacznie, że 18 maja doktor, biorąc mnie na stronę, oświadczył, że dobrzeby było uprzedzić pana d'Escarpit, jeżeli miałby ochotę zastać żonę jeszcze przy życiu.

„Poleciłem ten trud Marcelinie, pannie służącej Julii: nie miałem ochoty korespondować z katem Julii. I wróciłem do smutnej roli czuwania przy łożu umierającej.

„Godziny płynęły za godzinami: jeszcze cały dzień, cała noc i poranek dnia następnego....

„Tego dnia, około pierwszej po południu chmury rozdarły się nareszcie, spadł deszcz dobroczynny, przynosząc nieco ulgi całej przyrodzie i mojej drogiej Julii.... Milcząca od dawna, mówić zaczęła. Zapragnęła, abym usiadł do fortepianu:

„— Lepiej mi.... — rzekła — kołysz mnie odrobiną tęsknej muzyki, Henryku.... Potrzebuję czuć całą twoją miłość w około siebie, potrzebuję, aby ona mnie całą owładnęła....

„Usiadłem do fortepianu z sercem pełnem łkania, które nie chciałem, aby wybuchnęło i uczyniłem ulgę temu przepełnionemu sercu, starając się wyrazić za pomocą melodyi uczucia, które mną miotały.... Czy pan uwierzy, że nigdy nie potrafiłem przypomnieć sobie, nawet mniej więcej, tego, co skomponowałem wtedy i co było, zdaje mi się, arcydziełem mego skromnego talentu?... Nic mi z tego nie zostało, nawet rytm! do tego stopnia, że zadaję sobie czasami pytanie, czy może śniła mi się ta melodya, w podnieceniu, graniczącem prawie z szaleństwem, w jakie mnie wprawiła ta chwila tragiczna....

„Nagle, przestałem grać i rzuciłem się do szezląga, na którym spoczywała Julia....

„I usłyszałem, że już przestała oddychać....

. . . .

XIII.

„Zaczynając to opowiadanie, próbowałem opisać panu dziwną i wyjątkową rzecz, jaką jest obudzenie ze snu ślepego. Czyż potrafię teraz dać panu do zrozumienia, jak dziwnie i niezwykle nasza wrażliwość odczuwa śmierć istoty ukochanej.

„Wam wszystkim, którzy wyobrażacie sobie to rozłączenie, śmierć drogiej osoby — jedne tylko wyrazy przychodzą wam całkiem naturalnie na usta:

„Już jej nie zobaczę!...

„Nieobecność matki, lub żony zmarłej, objawia się próżnią, którą oczy wasze mają przed sobą. Co do mnie, panie, nie widziałem nigdy ani wdzięcznej, żyjącej postaci Julii, ani jej ciała zeszpeconego chorobą. W chwili, gdy dusza jej uleciała, ta sama noc dzieliła mnie od żwłok ukochanych, które okrywałem pocałunkami, a gdy nareszcie zabrano mi te zwłoki, noc nie zapadła w około mnie znowu: zawsze ta sama, nieprzebyta ciemność mnie otaczała.

„Z tego powodu, sądzę, boleść moja — boleść okrutna, czyż potrzebuję panu to mówić? — była przedewszystkiem odzwierciedleniem jej własnej boleści. Czy mnie pan rozumie? — Był to bunt całej mojej istoty przeciw temu, co Julia przecierpiała, przeciw okrutności losu, który cios w nią wymierzył w pełni młodości i skosił ten samem życie jej, marzenia, szczęście.... Złorzeczyłem Opatrzności i zwątpiłem w Boga; ale przyznaję panu, że gdy Julia umarła, nie czułem jej nieobecności: ona była zawsze przy mnie, w wiekuistych ciemnościach, które mnie otaczały; w tej nocy, obecność lub nieobecność istot żywych, czy tylko dusze ich błąkające się, to wszystko jedno...

(Ciąg dalszy nastąpi).

słów z Królestwa Polskiego do Dumy państwowej, zamieścił

dziennik „Ruś“

na swych szpaltach tak ciekawy artykuł, że nie wahamy się powtórzyć go tutaj w całej rozciągłości:

„Zdrowy sens i rozum państwowy wzięły górę nad niebezpieczną ideą postawienia przedstawicielstwa polskiego w innych warunkach, niż przedstawicielstwo z cesarstwa i zasiania przez to nowej waśni i nowego rozdrażnienia w odnowionych stosunkach rossyjsko-polskich w Dumie. Na mocy uchwały specyalnej komisyi, Królestwo Polskie zostało zrównane w prawach wyborczych z cesarstwem, ponieważ za normę wzięto wybór jednego posła na 250.000 mieszkańców. Dzięki temu, liczba członków Dumy wzrosła w Królestwie Polskiem z 27 do 36 i Polacy, dzięki temu, zyskali bardzo drogocenną dla nich możność inicyatywy prawodawczej.

„A zatem, zwycięstwo! Lecz przecież jedno zwycięstwo nie oznacza jeszcze, że kampania została wygrana. Mądrość państwowa, która tak fortunnie zaznaczyła swe istnienie, ma w danej chwili doskonałą sposobność wygrania jeszcze jednej bitwy z zabójczą rutyną. Aby tylko nie przepuścić chwili, która bardzo łatwo może się nam „uśmiechnąć“.

„Dla przywrócenia równowagi w wykolejonem zupełnie społeczeństwie polskiem i znalezienia w niem tarczy przeciwko żywiołom skrajnym, powstrzymującym w Królestwie Polskiem powrót do życia normalnego i do walki o prawo, należy niezwłocznie rozstrzygnąć w duchu rozumu państwowego bolączkę w postaci wielce zaostrzonej sprawy szkolnej w Królestwie Polskiem. Ruch szkolny zaczął się już przed dwoma tygodniami, a społeczeństwo polskie nie otrzymało jeszcze odpowiedzi ani na jedną prośbę co do urzeczywistnienia praw, nadanych mu na mocy najwyżej zatwierdzonych uchwał Komitetu ministrów.

„Rozstrzygnięcie sprawy szkół prywatnych miało nastąpić przed d. 14 września, lecz według zwyczaju uległo zwłoce. Niestety, taka powolność w sprawie, która nie cierpi zwłoki, jest daleko niewłaściwszą, aniżeli w jakiejkolwiek innej. Czekają dzieci, czekają rodzice.

„Szybkie rozstrzygnięcie tej sprawy we wskazanym już zupełnie wyraźnie w Ukazie najwyższym duchu humanitarnym, będzie naszem drugiem poważnem zwycięstwem nad nami samymi, drugim poważnym krokiem do pogodzenia się naszego z Polakami i do początku uspokojenia najważniejszych naszych kresów“.

Może na rychlejsze załatwienie istotnie piekącej sprawy szkolnej wpłynie nieco nowy

kurator warszawsk. okręgu naukowego,

Włodzimierz Bielajew, który zajmuje właśnie stanowisko, opuszczone przez niesympatycznego Szwarca. W Warszawie nie jest on bynajmniej nieznany: po r 1885 wykładał w miejscowym Uniwersytecie jako docent botanikę: w r. 1891 — uzyskawszy stopień doktora — został tutaj zwyczajnym profesorem, a zarazem dyrektorem ogrodu botanicznego. Po piętnastoletniej wydatnej naukowej działalności w Warszawie, powołano go na dyrektora Instytutu gospodarstwa wiejskiego i leśnictwa w Puławach (Nowej Aleksandryi); z kolei, we dwa lata później, na kuratora kijowskiego okręgu naukowego, zkąd wraca obecnie na takież stanowisko do Warszawy. Dzienniki warszawskie notują, iż młodzież przyjęła nową zmianę w zarządzie naukowym Królestwa Polskiego bardzo przychylnie.

Jak dotąd, panuje istotnie

w sprawie języka polskiego

najkompletniejszy chaos. Minister skarbu Kokowcew zapewnił delegacyę przełożonych wyższych kursów handlowych, że wszystkie szkoły handlowe w przeciągu tygodnia otrzymają polski język wykładowy, a tymczasem *Kuryer Warszawski* informuje, iż sprawa powyższa wejdzie na porządek obrad Komitetu ministrów dopiero 17 października. W Kaliszu wybito wszystkie szyby w oknach mieszkań Polaków, którzy posyłają dzieci swoje do szkół rossyjskich. W Łaszkach powiatu kaliskiego, wrzucono przez okno do szkoły petardę. Dziatwa rozbiegła się wołając: „precz ze szkołą rossyjską“! nauczyciel przestraszony, uciekł do Kalisza, gdzie doniósł władzy o wykonanym na jego osobę „zamachu“.

Pomyślna natomiast wieść nadchodzi z Mohylowa podolskiego, gdzie na życzenie ziemian i żydów, wprowadzono już obowiązkową naukę języka polskiego.

Młodzież uniwersytecka

w Moskwie

wystąpiła na zwołanem umyślnie zebraniu studentów z czterema programami działalności na najbliższą przyszłość. Z 6000 studentów moskiewskich wzięło w obradach udział 1800. Pierwszy program, podpisany przez 230 studentów, oświadcza, iż podpisani odstępują od biernej walki politycznej: strejku, i wstępują napowrót na Uniwersytet, ale po to, aby prowadzić agitacyę i propagandę rewolucyjną wśród szerokich mas ludności. — Uniwersytet ma się przemienić w trybunę rewolucyjną.

Drugi program, podpisany przez 1200 studentów, zamierza uczynić z Uniwersytetu moskiewskiego ognisko rewolucyi. Sale wykładowe mają być przemienione na szkołę polityczną, co jednak nie przeszkadza, aby tym, którzy poświęcić się chcą studyum naukowym, zostało to umożliwione.

Trzeci program, podpisany przez 100 studentów, obstaje przy dalszym strejku, jako jedynie możliwym środku walki, prowadzącym do jakiegoś skutku. Podpisani przemawiają więc za dalszym strejkiem.

Czwarty program, podpisany przez 80 studentów, oświadcza się za podjęciem wykładów i wywodzi, że równoległa agitacya polityczna nie stoi na przeszkodzie studyom.

Silne wrzenie

w państwie rossyjskiem nie ustaje.

Ruś donosi, że minister skarbu zawiadomił generał-gubernatora Trepowa, iż ma podstawy do obawiania się wybuchów wielkich niepokojów w węglowem zagłębiu dąbrowskiem. W skutek tego polecił departament policyi tamtejszym władzom jak najostrzejszy nadzór nad robotnikami.

O zastrzelonym przez wydalonego robotnika

ś. p. Władysławie Zarembie,

dyrektorze browaru „Kijoka“ w Warszawie, pisze warszawskie *Słowo*: Zmarły należał do najwybitniejszych i najzasłużeńszych obywateli naszego miasta, do charakterów najczystszych i najzacniejszych. Dorobiwszy się własną, niestrudzoną pracą względnego dobrobytu, nie ustawał pomimo to i pomimo podeszłego wieku w pracy i pierwszy był codziennie na posterunku. Świadczył wszystkim dobrze, śpieszył z pomocą nietylko tym, którzy się do niego udawali, ale wyszukiwał biednych i potrzebujących i otaczał ich swoją opieką. Zdawać się mogło, że człowiek tak uczynny i tak miłosierny, tak oddany dobru swych współbraci, nie miał nieprzyjaciół. Znalazł się jednak zbrodniarz, który targnął się na tę zasłużoną, okrytą siwizną głowę. Ś. p. Władysława Zarembę otaczały szacunek powszechny i powszechne uznanie. Powoływano go do wszystkich prawie tutejszych instytucyj filantropijnych i zapraszano go do każdej prawie sprawy, której przeprowadzenie wymagało światłej rady i poświęcenia.

Z zagłębia naftowego na Kaukazie otrzymujemy następujące wiadomości:

Koło Szuszy zamordowano poddanego niemieckiego Jorbschata; dotychczas zwłok jego nie znaleziono. Konsul niemiecki poczynił u rządu energiczne przedstawienia, w skutek czego władze rossyjskie zarządziły pościg za zbrodniarzami i poleciły odszukać zwłoki zamordowanego.

Do Baku przybył namiestnik, celem obejrzenia rafineryj i kopalni i szkód w nich wyrządzonych. Na dworcu powitali go reprezentanci władz, oraz tłumy ludności, wśród której byli Mahometanie i Ormianie. Do namiestnika przemówił biskup Ananiasz, wyrażając nadzieję, że położy on kres krwawym dniom i okaże się sprawiedliwym i bezstronnym.

Celem dokładnego zwiedzenia kopalń i szkód tam poczynionych, zabawi namiestnik w Baku 4 dni. Przyjmując przemysłowców, wyraził życzenie, aby jak najprędzej podjęto pracę w fabrykach i rafineryach nafty. Fabryk tych i rafineryj będzie strzegło wojsko. Wezwał nadto duchowieństwo ormiańskie i mahometańskie, aby odmówiło modlitwy na intencyę przywrócenia spokoju. Prośbie przemysłowców, aby pozwolono im utworzyć gwardyę ochronną, namiestnik odmówił.

Dla uśmierzenia rozruchów na Kaukazie wysłano do portów Batum i Poti cztery okręty z 10.000 żołnierzy i artyleryą, przeznaczonymi na okręg naftowy.

Cła i taryfy.

Grono kupców prosiło ministra Kokowcewa, aby przepisy ogólnej taryfy celnej zastosowano także w wywozie towarów na Syberyę. Minister w odpowiedzi na tę prośbę oświadczył, że osobiście jest zapatrywania, aby cło ochronne istniało także dla Syberyi. Dziś zostało ono dla Syberyi zniesione jedynie z powodu wojny. Dla Syberyi, jako poważnego rynku zbytu dla młodego przemysłu rossyjskiego, cło ochronne jest konieczne. Dalej oświadczył minister, iż obniży taryfę na węgiel tak na kolejach, jak i w portach bałtyckich, celem ułatwienia jego importu. Dla tych zaś gałęzi przemysłu, które koniecznie potrzebują nafty, dozwolony będzie import nafty z Galicyi i Rumunii. Taryfy dla tej nafty będą obniżone, a cło zniesione.

Witte w Paryżu.

Wojna na Dalekim Wschodzie doszła do końca. Przestała nawet zajmować uwagę publiczną, która, zawsze chciwa nowych wrażeń, zwróciła się do spraw bardziej aktualnych, ważniejszych. Dla Rossyi, dla jej administracyi państwowej, pozostała ona jednak kwestyą pierwszorzędną. Armia lądowa, marynarka, olbrzymie wyłomy, powybijane orężem japońskim w szeregach rossyjskich, konieczne reformy zarządu wojskowego, wszystkie te wady, zaniedbania i ujemne strony, jakie wyszły na jaw w czasie dwuletniej wojny, czekają teraz na naprawę, na gruntowną zmianę stosunków, panujących w sile obronnej wielkiego imperyum.

Reformy zaś takie wymagają niesłychanych wkładów materyalnych, którym skarb państwa, wycieńczony bieżącymi wydatkami wojennymi podołać nie zdoła. Rossya stoi więc znowu w obec konieczności zaciągnięcia nowej pożyczki na cele militarne. Nie jest to zadanie tak łatwe do spełnienia, jeżeli się weźmie pod uwagę przeciążenie rynków francuskich dotychczas pobranemi pożyczkami i pewną obojętność kół finansowych na kłopoty swego sprzymierzeńca. Francya utopiła już za dużo kapitałów w Petersburgu, aby z otwartemi rękami przyjąć nowe propozycye rossyjskie.

P. Wittemu powierzono tę misyę. Polega ona na przygotowaniu gruntu pod dalsze, ewentualnie nastąpić mające układy, na utorowaniu drogi przyszłemu ministrowi finansów rossyjskich, który zbierze owoce pracy p. Wittego. Bawiąc w Paryżu zwrócił on się najpierw do tych wielkich banków francuskich, które zrealizowały poprzednio ostatnią pożyczkę. Odbył więc narady z przedstawicielami *Banque de Paris, Crédit Lyonnais*, oraz z pp. Malet, Hoskier i Heine. Witte odbył z nimi wspólną konferencyę, kładąc nacisk na wyłącznie informacyjny charakter swej misyi. Propozycye jego przyjęte były podobno przychylnie przez ową grupę, chociaż przedstawiciel Rossyi nie określił jeszcze jasno bliższych warunków i rozmiaru pożyczki.

Uczyni to za niego minister skarbu wówczas, kiedy przyjęcie pożyczki będzie już zapewnione, a co ważniejsza, kiedy w Rossyi obliczą się z potrzebami, jakie pociągną za sobą: odbudowanie marynarki i rekonstrukcya armii.

W kołach finansowych przypuszczają, że nowa ta pożyczka rozłożona będzie na szereg lat i podejmowana w miarę konieczności.

O wyniku zawiązanych w Paryżu pertraktacyj, przesłał Witte sprawozdanie do Petersburga i tam spotkał się z niespodziewanie zimnem przyjęciem swych planów. Dano mu do zrozumienia, że sfery decydujące nie akceptują jego zabiegów, obracających się wyłącznie w kołach finansowych francuskich Dom Rothschildów paryskich okazał u p. za wiele obojętności dla Rossyi w czasie wojny, aby go przypuszczano do tych układów. Wittemu przypomniano także, że złoto niemieckie ma tę samą wartość, co francuskie. W następstwie tego, rozeszła się wiadomość, że Witte odbył w ostatnich dniach kilka konferencyj z p. Fischlem, jednym z dyrektorów domu Mendelssohnów, załatwiającym obecnie w Paryżu sprawę pożyczki marokkańskiej, którą mają pokryć banki berlińskie.

Złoto niemieckie odegra więc niewątpliwie ważną rolę w przyszłym stosunku Rossyi do Francyi, a dopomoże mu do tego cesarz Wilhelm, który wyraził życzenie, aby Witte odwiedził dwór berliński, wracając z Paryża. Uzyskawszy pozwolenie z Petersburga, Witte opuścił natychmiast Paryż i przybył do Berlina wczoraj wieczorem. Jest to jeden krok naprzód na drodze zbliżenia się Rossyi do Niemiec, które chętnie zobaczą w niej teraz nowego sprzymierzeńca.

KRONIKA.

Lwów, 25 września.

— Kalendarz.

Wtorek (26 września):

Cypryana. — Ładysława bł. — Kornyła Sot.

Wschód słońca o godzinie 5·58 rano, zachód słońca o godzinie 5·43 po południu.

— Najj. Pan raczył najłaskawiej udzielić ze Swej prywatnej szkatuły izraelickiej gminie wyznaniowej w Monasterzyskach na odbudowanie synagogi zapomogi w kwocie 400 K.

— Z c. i k. armii. *Dziennik rozporządzeń wojskowych* ogłasza zwolnienie z komendy X. korpusu armii generała-zbrojmistrza, Karola Horzetzkyego na własną jego prośbę z powodu złego stanu zdrowia, dalej przeniesienie generała-porucznika, Karola Cerriego, przydzielonego do X. korpusu, na własną jego prośbę w stan spoczynku. Przy tej sposobności nadał Najj. Pan temu ostatniemu charakter generała-zbrojmistrza.

Generał-porucznik Artur Pino v. Friedenthal, szef sekcyi w Ministerstwie wojny, mianowany komendantem X. korpusu. Przy tej sposobności Najj. Pan polecił wyrazić mu Swe Najw. uznanie.

Generał-porucznik Alfred Matt, mianowany szefem sekcyi w Ministerstwie wojny.

Najj. Pan nadał dowódcy dywizyi konnicy w Krakowie, generałowi-porucznikowi hr. Mauryceniu Attemsowi, w uznaniu jego długoletniej, skutecznej działalności, krzyż kawalerski orderu Leopolda.

Ordery Żelaznej Korony III. klasy nadał Najj. Pan następującym pułkownikom w uznaniu ich znakomitych zasług, jako dowódców pułków: Franciszkowi Dietlowi z 89 p. p.; Karolowi Grösslowi z 100 p. p.; Robertowi Altmannowi z 30 p. p.; Franciszkowi Rizyemu z 77 p. p.; Aloizemu Gayerowi z 3 p. uł.; Lotarowi bar. Unterrichterowi z 11 p. uł.

Wojskowe krzyże zasługi otrzymali w uznaniu znakomitej służby podpułkownicy: Józef Szubert z 41 p. p.; Karol Hüller z 3 p. uł.; Rajmund Leszkowicz-Baczyński z 12 p. p.

— Dr. Ignacy Plener, były Minister, który w sobotę zachorował w Bad-Gastein wśród objawów gorączkowych, ma się lepiej. Lekarze wiedeńscy stwierdzili u dr. Plenera tylko lekką niedyspozycyę.

— Zmiany w Zakonie Braci Mniejszych. W dniu 5 września b. r. odbyła się pod przewodnictwem wizytatora generalnego O. Ireneusza Bierbauma, kapituła Braci Mniejszych. Prowincyałem został wybrany O. Daniel Magoński (powtórnie), kustoszem prowincyi O. Zygmunt Janicki. Definitorami: O. Sabin Figus, O. Hipolit Śmiałowski, O. Seweryn Oleksy i O. Wenanty Łyszczarczyk.

Przełożonymi konwentów zostali: we Lwowie u św. Andrzeja O. Innocenty Kominek; w Krakowie u św. Bernardyna O. Cyryl Strzemecki; w Tarnowie O. Mateusz Balewander; w Przeworsku O. Franciszek Woźny; w Samborze O. Józef Leśniak; w Sokalu O. Benedykt Wiercioch; w Kalwaryi Zebrzydowskiej O. Felicyan Fierek; w Leżajsku O. Sergiusz Michna; w Alwerni O. Zygmunt Ziemiański; w Zakliczynie O. Seweryn Oleksy; w Wieliczce O. Walenty Starmach; w Bieczu O. Mateusz Dzielski; w Krakowie u św. Kazimierza O. Zygmunt Janicki; w Rzeszowie O. Ferdynand Moralski; w Przemyślu O. Waleryan Gawędziński; w Zbarażu O. Karol Mróz; w Leśniowie O. Manswet Majkut; w Brzeżanach O. Salwator Szpila; w Krystynopolu O. Aloizy Nodzyński; w Jarosławiu O. Eustachy Werner; w Kętach O. Witalis Kapuśnik; w Gwoździeu O. Anzelm Szuber; w Rawie Ruskiej O. Teofil Niedzielski; w Sądowej Wiszni O. Innocenty Włodek; w Dukli O. Ambroży Ligas; we Lwowie u św. Familii O. Joachim Maciejczyk; we Fradze O. Laurenty Kubas; w Wicyniu O. Jan Furmanik.

— Mianowanie. P. Kierownik Ministerstwa sprawiedliwości zamianował kandydata notaryalnego w Kocmaniu, dr. Minodora Böndewskiego, notaryuszem w Dornie.

— W sprawie objęcia Wawelu przez kraj, otrzymał *Czas* od członka Wydziału krajowego, dr. Wereszczyńskiego, następujący telegram z prośbą o umieszczenie:

„Ze sprawozdania, zamieszczonego w dziennikach, dowiaduję się, że na posiedzeniu Rady miejskiej krakowskiej, dnia 21 września odbytem, radny miasta p. Konopiński podniósł zarzut, jakoby przedstawiciel Wydziału krajowego spóźnił się o dwa dni do podpisania umowy o objęcie Wawelu w posiadanie kraju, w skutek czego Wawel przez ten czas bez wszelkiego dozoru stać miał otworem dla powołanych i niepowołanych gości. Jako reprezentant Wydziału krajowego, delegowany do odbioru Zamku na Wawelu, stwierdzam niniejszem, iż powyższe twierdzenie radnego p. Konopińskiego jest z gruntu nieprawdziwe. Faktem natomiast jest, że zarząd wojskowy wyznaczył pierwotnie pismem z dnia 19 lipca termin do odbioru Wawelu na niedzielę 6 sierpnia, gdy zaś Wydział krajowy pismem z dnia 22 lipca, ze względu na dzień świąteczny, prosił zarząd wojskowy o wyznaczenie innego dnia w tygodniu, zaś gdy zarząd wojskowy w odpowiedzi z dnia 29 lipca wybór dnia Wydziałowi krajowemu pozostawił, Wydział krajowy pismem z dnia 30 lipca wyznaczył termin do odbioru zaraz na następny dzień, poniedziałek 7 sierpnia. W dniu powyższym i o godzinie oznaczonej przybyłem na miejsce wraz z architektą-kierownikiem, mianowanym przez Wydział krajowy, zarządcą Zamku, oraz przyjętą służbą i dokonałem odbioru Zamku, oddając równocześnie dozór nad Zamkiem mianowanym przez Wydział krajowy funkcyonaryuszom. Mam nadzieję, że po tem wyjaśnieniu, kursująca po Krakowie legenda o mojem spóźnieniu się do aktu odbioru Wawelu zgaśnie, a pan radny Konopiński w interesie prawdy zechce swoje pierwotne twierdzenie na najbliższem posiedzeniu krakowskiej Rady miejskiej odwołać.

Wereszczyński.

— Krajowy Zjazd rękodzielników i przemysłowców rozpoczął wczoraj w naszem mieście obrady w wielkiej sali ratuszowej przy udziale około 200 delegatów cechów i stowarzyszeń rękodzielniczych nietylko ze Lwowa, lecz także z całego kraju.

Po powitaniu uczestników Zjazdu przez prezydenta miasta p. Michalskiego i prezesa komitetu zjazdowego p. Aleksandra Getritza, dokonano przedewszystkiem wyboru prezydyum

Zjazdu. Prezesem Zjazdu wybrano jednogłośnie p. A. Getritza, zastępcą prezesa p. Bolesława Mikulińskiego; prezesami honorowymi pp.: Wł. Podłowskiego ze Złoczowa, Fr. Stupnickiego z Przemyśla, A. Swadowskiego z Sokala, J. Syborca z Rzeszowa i St. Niemczynowskiego ze Lwowa. Sekretarzami wybrani zostali pp.: Fr. Ohly, Zygmunt Gościcki i A. Szpondrowski. — Funkcye gospodarzy powierzono pp.: J. Skiślewiczowi i K. Smoleńskiemu.

Następnie wygłosił p. Ohly obszerny referat o potrzebie i znaczeniu wystaw prac uczniów rękodzielniczych. Referat ten wywołał dłuższą dyskusyę na temat kierunków wychowania młodzieży rękodzielniczej, poczem dalsze obrady odroczono do dziś, godziny 9 rano.

Po południu zwiedzali uczestnicy Zjazdu wystawę prac uczniów rękodzielniczych, a wieczorem udali się do sali Stowarzyszenia „Gwiazdy", gdzie kółko amatorskie tego Stowarzyszenia odegrało „Skalbmierzanki".

Obrady Zjazdu w dniu dzisiejszym rozpoczęły się o godzinie 10 rano przy współudziale z górą stu delegatów.

Z porządku dziennego sekretarz Zjazdu, p. Ohly, referował projekt zmian ustawy przemysłowej, opracowany przez nieustającą komisyę przemysłową Izby posłów Rady państwa, odczytując paragraf za paragrafem.

Przedstawiony w ten sposób projekt ustawy wywołał obszerną dyskusyę, w której wzięło udział kilkunastu mówców.

Wszyscy mówcy przedstawiali smutne położenie materyalne rękodzielników, a jeden z nich postawił nawet wniosek niepłacenia podatków póty, póki Ministerstwa sprawiedliwości i wojny nie przestaną zatrudniać aresztantów robotami, wchodzącemi w zakres rękodzieła.

Dyskusyę nad tym wnioskiem odroczono jednak na później.

Do godziny 1 po południu przyjęto ogółem 14 pierwszych paragrafów projektu nowej ustawy przemysłowej i uchwalono w nich cały szereg poprawek, postawionych przez referenta.

Dalszy ciąg obrad rozpocznie się o godzinie 3 po południu.

— Legitymacye, upoważniające do wstępu do rzeźni miejskiej wydawać będzie przełożony korporacyi rzeźników 26, 27 i 28 b. m., od godziny 5 do 9 wieczorem, wpisy zaś i wypisy uczniów odbywać się będą cztery razy do roku na posiedzeniach wydziału.

— Wystawa prac członków lwowskiego Towarzystwa fotograficznego odbędzie się dnia 6 listopada b. r.

Sprzedaż mięsa prowincyonalnego. Wczoraj i dziś sprzedawano na pl. Strzeleckim na sześciu straganach. Na jutro zapowiedziana jest sprzedaż na jedenastu straganach. Podczas świąt izraelickich, które rozpoczynają się w sobotę, 30 b. m., sprzedawać będzie pięciu katolików.

Porządki w mieście. Celem stwierdzenia stosunków zdrowotnych w łazienkach i zakładach kąpielowych lwowskich, miejska komisya sanitarna rozpoczęła dzisiaj rewizyę tych przedsiębiorstw.

Zapomogi dla nauczycieli. Magistrat uchwalił podwyższyć budżetową subwencyę dla nauczycielstwa lwowskich szkół miejskich z 6 na 7 tysięcy koron, ze względu na drożyznę i złe stosunki materyalne nauczycieli i nauczycielek niższych stopni.

— Partye socyalno-demokratyczne urządziły wczoraj przed południem zgromadzenia ludowe w Krakowie, w Wiedniu i Pradze, na których uchwalono rezolucye, domagające się powszechnego, tajnego prawa głosowania. Po zgromadzeniach urządzono wszędzie demonstracyjne pochody.

— Na dziedzińcu miejskiej strażnicy pożarnej odbył się wczoraj w obec licznie zgromadzonej publiczności doroczny popis członków ochotniczej straży ogniowej „Sokół". Członkowie tej straży wykonali ćwiczenia wolne i z toporkami, poczem nastąpił popis gaszenia ogni piwnicznych, piętrowych i dachowych większych. Ćwiczenia wszystkie wykonane zostały z wielką sprawnością.

† Edward Sas Korczyński. Uniwersytet Jagielloński stracił bardzo dzielnego profesora, który wykształcił długi szereg lekarzy, rozsianych po całym kraju. Wiadomość o zgonie dr. Korczyńskiego zasmuci szczerze tysiące jego pacyentów, wśród których cieszył się zmarły ogromnem zaufaniem, jako bardzo troskliwy lekarz, uczynny i niezwykle dobry człowiek. Dzięki tym zaletom charakteru i umysłu, sława dr. Korczyńskiego sięgała daleko po za rogatki krakowskie, a skutecznej porady jego szukali przybysze ze stron bardzo odległych.

Edward Korczyński urodził się w Dobromilu, w ziemi sanockiej, r. 1844. Do szkół średnich uczęszczał w Nowym Sączu, Rzeszowie, Tarnowie i Krakowie i tutaj ukończył wydział lekarski. Dyplom doktora medycyny otrzymał r. 1868, w tym samym roku zdobył dyplom magistra położnictwa, a r. 1869 doktora chirurgii. Szeroko wykształcony, okazujący wielkie zdolności, niezwykłą bystrość umysłu, ceniony przez ówczesnych profesorów, miał otwartą drogę do katedry uniwersyteckiej. W październiku 1867 r. zostaje zastępcą, a w dwa lata później asystentem kliniki lekarskiej, gdzie pracuje pod okiem wytrawnego prof. Gilewskiego. Od 1871 r. pełni obowiązki prymaryusza oddziału chorób wewnętrznych w szpitalu św. Łazarza.

Po odbyciu dwukrotnej wycieczki naukowej za granicę, zostaje w 1874 r. zwyczajnym profesorem Uniwersytetu Jagiellońskiego, gdzie pełni lat 30 włożone nań obowiązki z całą gorliwością i zapałem. Wykłady jego jasne, treściwe, pełne prawdziwej wiedzy lekarskiej, głębokich spostrzeżeń, stały zawsze na wysokości zadania i dodały nowego blasku katedrze, której historya zapisuje szereg pierwszych nazwisk w historyi polskiej medycyny. Wkrótce zasłynął młody lekarz i profesor, jako znakomity dyagnosta i tłumy cierpiących cisnęły się do niego po radę lekarską.

Mimo obowiązków profesora, a zarazem dyrektora kliniki chorób wewnętrznych, mimo tak rozległej praktyki, ś. p. Korczyński znajdował czas na prace naukowe w polskich i niemieckich pismach fachowych, a nadto zorganizował wydawnictwo dzieł lekarskich polskich. Podjąwszy spuściznę po ś. p. Dietlu rozwinął akcyę około podniesienia krajowych zakładów zdrojowych i jako prezes komisyi balneologicznej Tow. lekarskiego krakowskiego rozwinął bardzo żywą działalność, która obecnie postępuje coraz dalej. Był też przewodniczącym za jego inicyatywą wybranej z łona Tow. lekarskiego komisyi dla popierania przemysłu krajowego. Dzięki poparciu komisyi powstała produkcya różnych środków leczniczych i lekarskich krajowych i zyskała prawo obywatelstwa, rugując gorszy nieraz wyrób obcy. Tow. lekarskie krakowskie liczy go do najczynniejszych członków; niejednokrotnie był prezesem tej instytucyi, zawsze czynnikiem ożywiającym jej działalność.

Taka wszechstronna działalność zjednała Edwardowi Korczyńskiemu uznanie za granicą; wiele Towarzystw fachowych mianowało go swoim członkiem honorowym. Stara szkoła Jagiellońska obdarzyła go najwyższemi, jakie posiada, godnościami: dziekana i rektora, a kiedy przypadł 25 letni jubileusz jego działalności profesorskiej, Uniwersytet cały, profesorowie i uczniowie oddali mu należny hołd i uznanie.

Zmarły przez lat kilka pełnił obowiązki radcy miasta Krakowa; w ostatnich czasach zajął się z całym zapałem i żywością sprawą budowy nowej kliniki lekarskiej. Umiał zjednać poparcie dla swych zabiegów, przezwyciężyć trudności i doprowadzić do budowy nowego gmachu. Cały ten gmach, wszystkie jego urządzenia, lekarskie i naukowe, to pomysły ś. p. Korczyńskiego, którym tak chętnie szedł z pomocą szef budownictwa rządowego w Krakowie.

Nie można pominąć bardzo pięknego rysu z działalności Korczyńskiego. Jednem z najbardziej ulubionych jego obywatelskich przedsięwzięć była myśl wybudowania Domu akademickiego; popierał ją praktycznie, gromadził fundusze, przygotowywał podwaliny. Dzięki poparciu p. Konstantego Wołodkowicza, myśli przybrały kształty realne i dzisiaj przy ul. Jabłonowskich stoi gmach pod nazwą Domu akademickiego, z którym nazwisko Korczyńskiego ściśle jest złączone.

Pragnąc uczcić pamięć znakomitego profesora, postanowili byli i obecni jego elewi, asystenci i współpracownicy otworzyć listę składek, celem powiększenia fundacyi im. Korczyńskiego dla ubogich rekonwalescentów, opuszczających klinikę chorób wewnętrznych.

† Beatrycza br. Battaglia, córka Gwidona emer. starosty, a siostra dr. Rogera, dyrektora galic. Związku fabrycznego, zmarła w sobotę rano w naszem mieście w 25 roku życia.

Pogrzeb ś. p. Beatryczy odbył się dziś, o godzinie 3 po południu z domu przy pl. Dąbrowskiego l. 2, na cmentarz Łyczakowski.

— Przytulisko Brata Alberta zostanie rozszerzone. Mianowicie kosztem miasta z funduszu dobroczynności za kwotę 13.000 koron wybudowany został osobny budynek na pomieszczenie piekarni i parni, a na ten cel używane dotychczas ubikacye zostaną zmienione na sale dla pomieszczenia zgłaszających się do przytuliska. Roboty budowlane i rekonstrukcyjne zostaną skończone w zupełności z początkiem października b. r.

△ Kronika policyjna. Z zamkniętego mieszkania pani Anieli K., zamieszkałej przy ul. Ormiańskiej l. 28, skradziono wczoraj palto i hawelok, łącznej wartości 130 K.

Na kradzieży zarzutki i płaszcza w mieszkaniu woźnego Wydziału krajowego Walentego Podlachy, przytrzymano dziś przed południem notowanego złodzieja Jana Zapotocznego. Oddano go do aresztów policyjnych.

— Zmarli w ostatnich dniach: we Lwowie Kornel Skorobohaty, poczmistrz, w 64 r. życia; — Karol Meidinger, em. oficyał poczt i telegrafu, w 71 r. życia; — Rozyna z Schreyerów Schramowa, żona właściciela fabryki kotłów, w 46 r. życia.

W Dziewięczycach, pod Przemyślem, Konstanty Pietruski, właściciel dóbr, w 47 r. życia.

— Z Krakowa donoszą: Dziś dokonał ks. biskup Nowak poświęcenia kamienia węgielnego pod nowy budynek dla schroniska staruszek i kalek.

W jednym z tutejszych szynków nieznany mężczyzna wydał w sobotę fałszywą 50-koronówkę, taką samą, jakie krążyły we Lwowie, Stanisławowie i Wiedniu. Policya wyśledziła, że fałszywy banknot wydał pomocnik woźnego pocztowego, Piotr Polek, a dalsze śledztwo wykryło, że Polek skradł na poczcie list z zagranicy, adresowany do jednego z krakowskich izraelitów.

— Przed Najw. Trybunałem kasacyjnym odbyła się na skutek zażalenia nieważności rozprawa adw. dra Trylowskiego i włościanina Bojczuka, skazanych przez lwowski sąd krajowy karny za mowy, wypowiedziane na wiecu „Siczy" na 6, względnie na 3 tygodnie ścisłego aresztu. Trybunał po dwugodzinnej naradzie ogłosił wyrok, mocą którego dr. Trylowskiemu zniżył karę z 6 tygodni na 8 dni i 50 koron grzywny, wyrok zaś wydany na Bojczuka zatwierdził.

— Na karę śmierci przez powieszenie. Sąd przysięgłych w Wiedniu — jak nam ztamtąd telegrafują — po przeprowadzonej rozprawie, uznał służącą Franciszkę Nawratilównę winną rozbójniczego mordu, spełnionego na swej służbodawczyni Joannie Matzlerowej a trybunał wydał wyrok, skazujący ją na karę śmierci przez powieszenie.

— Samobójstwo pod kołami pociągu. *Dziennik Berliński* donosi: Dr. Karaś, były członek zarządu Banku parcelacyjnego z Poznania, został przejechany we czwartek rano przez pociąg kolei wrocławsko-poznańskiej. Przyczyny śmierci dotychczas nie wyjaśniono jeszcze; prawdopodobnie dr. Karaś popełnił samobójstwo w przystępie obłędu, którego objawy już od pewnego czasu u niego zauważono.

— Cholera. Berliński *Reichsanzeiger* donosi, iż w ciągu soboty zgłoszono w Prusach ośm nowych wypadków zasłabnięcia, a trzy wypadki śmierci. Jeden wypadek cholery stwierdzono w Berlinie.

Jedna osoba, zajęta w barakach cholerycznych w Kwidzyniu pielęgnowaniem chorych, zachorowała wśród podejrzanych objawów.

Z Berlina donoszą: Onegdaj zmarł w Porcie Orban właściciel okrętu Lohmann, na cholerę.

W gubernii łomżyńskiej — jak telegrafują z Petersburga — stwierdzono dwa wypadki śmierci na cholerę, mianowicie jeden w obwodzie łomżyńskim, drugi w obwodzie mazowieckim.

We Włocławku stwierdzono jeden, w Łodzi pięć nowych wypadków cholery.

Kronika prowincyonalna.

§ Sejmik relacyjny. Wczoraj po południu odbył się w Wieliczce sejmik relacyjny posła do Rady państwa dr. Bindera. Dr. Binder omawiał na wstępie obecne położenie polityczne w Monarchii i zadania zbierającej się za dwa dni sesyi Rady państwa, przyczem wyraził zapatrywanie, że gdyby radykalne stronnictwa czyniły trudności w pracy, to może nastąpić wcześniejsze rozwiązanie parlamentu. Mówca wykazywał dalej stanowisko i działalność Koła polskiego, pragnącego spokojnej pracy parlamentarnej w interesie Państwa i ludów Monarchii. W trudnych warunkach uzyskało Koło polskie szereg większych i mniejszych zdobyczy dla kraju, które mówca szczegółowo wyliczył, przyczem omówił dokładnie sprawę sanacyi finansów krajowych, popieranej przez Koło w myśl dążeń Sejmu krajowego. Sanacya pozwoli na polepszenie płac nauczycieli. Mówca podniósł dalej, że w Królestwie Polskiem bracia nasi walczą o konstytucyę, natomiast w naszej Monarchii obstrukcya podkopuje parlamentaryzm i prowadzi do absolutyzmu. Dlatego Koło polskie pragnie gorąco, aby się znalazł sposób wyjścia z obecnych sporów, tak w tej, jak i w tamtej połowie Monarchii. Z kolei omawiał dr. Binder gospodarkę krajową i dodatnie jej wyniki, zaznaczył przy tem, że Koło polskie idzie ręka w rękę z Sejmem, a ta łączność przynosiła i przynosi krajowi pożytek. W końcu przedstawił dr. Binder szereg lokalnych spraw wielickich.

Po interpelacyach wyrazili wyborcy posłowi podziękowanie i uchwalili mu wotum zaufania.

§ Z Bochni donoszą: Dnia 26 b. m. odbędzie się w Bochni uroczystość odsłonięcia tablicy poświęconej ś. p. Michałowi Żułkiewiczowi dyrektorowi gimnazyalnemu, wielce zasłużonemu około założenia i rozwoju tutejszej Bursy. Uroczystość rozpocznie się w kościele parafialnym żałobnem nabożeństwem za duszę ś. p. zmarłego, o godzinie 10 rano. Dalszy obchód odbędzie się na dziedzińcu bursy gimnazyalnej.

§ Fundacya ks. biskupa Pelczara. Dnia 28 b. m. odbędzie się w Korczynie obok Krosna, w miejscu urodzenia ks. biskupa Pelczara, otwarcie ufundowanego przez niego nowego szpitala dla 12 ubogich starców i szkoły gospodarstwa dla dziewcząt. Poświęcenia nowowzniesionych budynków dokona ks. biskup Pelczar.

§ Ze Stryja donoszą: Za staraniem dyrektora szpitala powszechnego dr. Sołtysika, Wydział krajowy zgodził się na wybudowanie pawilonu dla chorych przy gmachu szpitalnym.

Znany artysta Władysław Barącz dał nam jeden wesoły wieczór. Olbrzymia sala Narodnego Domu, która mieści do 400 krzeseł, była szczelnie nabita.

Zamiast wieńca na trumnę ś. p. Stanisława hr. Dzieduszyckiego, wielce poważanego obywatela w Stryju, złożyła redakcya *Kuryera Stryjskiego* 40 K. na cel dobroczynny.

§ Wypadek na kolei. Z Chabówki donoszą: W piątek o godzinie 7 rano lokomotywa, wracająca z Zakopanego, najechała w Rokicinach na furę, na której znajdowała się 45-letnia Marya Błahutowa z rodziną. Błahutowa zginęła na miejscu, jej syn 12-letni Tadeusz odniósł ciężkie rany, a drugi syn 22-letni Józef został lekko skaleczony. Konie spłoszone uciekły. Przyczyną nieszczęścia — brak zapór przy lokalnej kolei.

§ Znaczna kradzież. Z Mszany dolnej donoszą do *Czasu*, że na szkodę hr. Krasińskiego popełniono tam znaczną kradzież różnych kosztownych przedmiotów, między nimi trzech koszów srebrnych na owoce, wartości 600 koron i małego damskiego zegarka z monogramem M. L.

Kronika zagraniczna.

* Doktorowie ekonomii w Szwajcaryi. W Uniwersytecie w Zurychu wprowadzono w miejsce dotychczasowego stopnia *doctores juris publici et rerum cameralium* dwa nowe stopnie, a mianowicie stopień doktora prawa publicznego, *Dr. juris publici* i doktora ekonomii *Dr. oeconomiae publicae*. Ten ostatni stopień istniał dotychczas jedynie w Bawaryi.

* Właściciel hotelu mordercą. W Elderhof — jak telegrafują z Heidelbergu — aresztowano pod zarzutem zamordowania w celach rabunku, tamtejszego hotelarza Reissa. Miał on zamordować przebywającego u niego Anglika i obrabować go.

* Znaczna defraudacya. Z Sofii donoszą, że w filii Banku rolniczego w Ruszczuku odkryto niedobór w zapasach kasowych w kwocie 135.000 franków.

Notatki literacko-artystyczne.

Z muzyki. P. Friedmannowi zawdzięcza Filharmonia rozpoczęcie sezonu koncertem wyborowym, a tem sympatyczniejszym, że swojskim. P. Friedmann należy do najlepszych naszych pianistów, posiada już uznanie zagranicy, ten nieodzowny dzisiaj jeszcze „relief" dla polskiego muzyka, — a Lwów może go już uważać przez pół za swojego z powodu naczelnego stanowiska, jakie objął w jednej z tutejszych uczelni muzycznych.

Friedmann grał u nas trzy razy w krótkim stosunkowo przeciągu czasu, a dla tych, którzy słyszeli go wszystkie trzy razy, jest on ogromnie interesującym ze względu na swój rozwój. Gdy wystąpił we Lwowie po raz pierwszy przed dwoma laty, nieznany prawie nikomu, znajdował się w okresie, który Niemcy nazywają tak trafnie „Sturm und Drang". Był może jeszcze surowym, ale odrazu przykuł uwagę nadzwyczajną siłą, brawurą, niepowściągliwością interpretacyi. Przelewało się to tylko tak na wsze strony. Z tej lwiej śmiałości, która odpychała jednych, przyciągała drugich, ale bądź co bądź znamionowała coś niezwykłego, odstąpił Friedmann już w zeszłym sezonie nieco na rzecz delikatniejszego cieniowania, miękkości, powiewności gry. A po sobotnim koncercie spytałbym się otwarcie: czy nie kosztem szczerości? Zapewne, że takie n. p. pianissima, jakie słyszeliśmy onegdaj, są wprost olśniewające, ale czy nadmierne ich używanie nie jest afektowanem? Nokturn Chopina i balladę Brahmsa grał p. Friedmann, jakby gdzieś za mgłą, jak gdyby rozmyślnie zatrzeć chciał rysunek, a wywołać jedynie nastrój niedostępny, nieuchwytny, jedną tylko tajemniczą jakąś nutę w duszy słuchacza. Może to i pięknie obmyślane i konsekwentnie przeprowadzone, ale ten Chopin, ten nasz Chopin, był nam jakiś nowy, jakiś obcy w tem oświetleniu. Brakowało tego, co Polak, grający Chopina, daje zawsze: bezpośredniego wrażenia i natychmiastowego zrozumienia. Jednem słowem, zdawał mi się przestudyowanym.

Obydwa natomiast koncerty, Griega i Liszta — zdaniem mojem najświetniej wykonane ustępy programu — uwydatniły znów w całej pełni ten dawniejszy „Sturm und Drang". Ta sama siła i śmiałość, ten sam szeroki rozmach. Był to znów inny zupełnie Friedmann.

Nic sposób przecież, żeby natura tak bogata, artysta rozporządzający takimi środkami techniki i takim zasobem inteligencyi, z czasem nie wyrobił sobie swego własnego, jednolitego stylu, właściwego wszystkim wielkim wirtuozom, których z daleka rozpoznać można po jednym passażu lub akordzie.

Dla tego zdaje mi się, że p. Friedmann pomimo całego ogromu swej techniki i wiedzy, jeszcze nie jest „skończonym". Ale tem lepiej. Im dłużej się to wszystko waży i przetwarza, tem jaśniej i energiczniej zarysują się po przełamaniu się kontury wybitnej indywidualności, która bez wszelkiej wątpliwości jest we Friedmannie.

Byłbym niedokładnym, gdybym nie zaznaczył kilku jeszcze szczegółów z koncertu. Pierwszym jest śliczna próbka talentu kompozytorskiego Friedmanna w postaci rozkosznego walczyka koncertowego pod tytułem: „Elle danse“. Drugim prawdziwa niespodzianka, jaką sprawiła nam orkiestra 15 p. p. pod batutą p. Konopaska, doskonałym akompaniamentem, któremu nie ustępowało wykonanie dwóch charakterystycznych ustępów z „Damnation de Faust“ Berlioza. Trzecim wreszcie jest usunięcie dawno odczuwanego braku oddaniem Filharmonii przez p. Połonieckiego do użytku pięknego instrumentu koncertowego Steinwaya. Nareszcie!

Seweryn Berson.

Nietzsche. Nadesłano do redakcyi naszej trzy pierwsze tomy dzieł Fryderyka Nietzschego, wydawanych nakładem Jakóba Mortkowicza w Warszawie. — Tom I. zawiera: „Tako rzecze Zaratustra“ w przekładzie Wacława Berenta. Tom II. „Po za dobrem i złem“ przełożył Stanisław Wyrzykowski. Tom III. „Z Genealogii Moralności“ tłómaczył Leopold Staff. Dalsze tomy, w liczbie XII. są zapowiedziane. Wydawnictwo ozdobił wizerunkiem filozofa, akwafortą oryginalną Franciszek Siedlecki, okładką Jan Bukowski, wydrukowała zaś bardzo pięknie krakowska drukarnia W. L. Anczyca i Sp.

Repertoar teatru miejskiego.

Dziś, w poniedziałek, po raz drugi „Wicek i Wacek“, komedya w 4 aktach Zygmunta Przybylskiego.

We wtorek, po raz czwarty „Karykatury“, studyum sceniczne w 4 aktach J. Kisielewskiego.

We środę, po raz czwarty „Maskarada“, komedya w 4 aktach Ludwika Fuldy.

We czwartek, z powodu próby generalnej z opery „Chopin“, przedstawienia nie będzie.

W piątek, o godzinie pół do 4 po południu po raz drugi „Doktór z musu“, komedya w 3 aktach Moliera.

W piątek, o godzinie pół do 8 wieczorem (pierwsze przedstawienie opery w bieżącym sezonie) po raz pierwszy „Chopin“, opera w 4 aktach, napisana przez Jakóba Orefice na tle melodyj Fryderyka Chopina; słowa Augusta Orvieto. Pierwszy występ Tadeusza Leliwy, Wiktora Grąbczewskiego, pny Margot Kaftalówny oraz pni Maryi Pitarz i Juliana Jeromina. Dyrektor orkiestry p. Wiktor Podesti. — Nowa wystawa.

W sobotę, drugie przedstawienie opery „Chopin“.

Sprzedaż biletów na obydwa przedstawienia opery „Chopin“, rozpoczyna się w kasie teatru od poniedziałku, w zwykłych godzinach.

Z TEATRU.

(Z ubiegłego tygodnia. — Wznowienie „Wicka i Wacka“ Z. Przybylskiego, „Warszawianki“ Wyspiańskiego, „Doktora z musu“ Moliera i „Śniegu“ Przybyszewskiego. — Występy p. Maryi Zawiejskiej, p. W. Szymborskiego, pp. Klimontowiczów).

Ubiegły tydzień przyniósł nam w teatrze kilka wznowień, parę debiutów i, jakto zwykle bywa, sporo miłych i mniej miłych niespodzianek. — Wznowienie „Wicka i Wacka“ Zygmunta Przybylskiego powiodło się wybornie. Teatr był pełny, jak na premierze, oklaskom nie było końca, a świadczyły one wymownie, że utwor po tyloletnim scenicznym żywocie, po tylu odniesionych sukcesach, nie spowszedniał bynajmniej i posiada zawsze siłę, pociągającą swym szczerym humorem, pogodnym i czysto swojskim nastrojem, szczęśliwie przez autora schwyconym. A jednak — jakże dalekie są od nas w rzeczywistości te typy zacnych „jarmarkowiczów“? — jak bardzo dalekie! — Może na głuchej prowincyi plączą się one jeszcze w życiu, ale ze sceny wyparły je oddawna ponure, fatalistyczne symbole, lub fantastyczne postacie baśni czarodziejskiej. — I dziwić się nawet nie można ironicznym uśmiechom i półsłówkom niektórych widzów, w obec nieskomplikowanego obrazu prostych serc. To takie zwykłe, takie niemal banalne, a takie jasne i wyraźne! — Niema żadnej zagadki, żadnej tajemnicy, którąby psuła apetyt przy kolacyi, obudzała żywe dyskusye co to, lub owo znaczy, płoszyła sen z powiek. Jeżeli w „Wicku i Wacku“ jest jaka zagadka, to chyba ta, w jaki sposób ci młodzi Klepaccy, tacy na pozór lekkoduszni, trzpiotowaci, bezmyślnie swawolni, spędzający bez pracy całe życie na jarmarkach, — w jaki sposób zachować mogli taką świeżość, gorącość i zacność uczuć, i stać się w tym stopniu pożytecznymi w życiu, a sympatycznymi dla widza? — To już tajemnica talentu autora, który potrafił z rzeczy błahej uczynić komedyę scenicznie doskonałą, z typów powszednich, codziennych, niemal trywialnych, stworzyć postacie, chwytające widza za serce swą szczerą prostotą i serdecznością. I tem się tłómaczy, że teatr na „Wicku i Wacku“ zawsze pełny, że publiczność rozbawiona i zadowolona bije oklaski, należne tak autorowi, jak i artystom, którzy wywiązali się doskonale ze swego zadania. Wackiem był p. Nowacki; grał z humorem, werwą i zacięciem właściwem, co również odnosi się do p. Klimontowicza, który w roli Wicka ukazał się, po długiej przerwie, na scenie naszej. Niezrównaną „starą panną“ była p. Gostyńska, pełną wdzięku i naturalności Helenką p. Jankowska, a gdy dodamy, że Klepackim był p. Feldman, wywołujący co chwila wybuchy serdecznego śmiechu, poważnym zaś i szlachetnym w swej niedoli Drzymalskim, p. Chmieliński, łatwo pojmiemy, że całość obrazu była bez zarzutu i zasługiwała na zupełne uznanie licznej publiczności.

We czwartek mieliśmy „Warszawiankę“ Wyspiańskiego i „Doktora z musu“. W „Warszawiance“ ukazała się po raz pierwszy w roli Maryi, p. Zawiejska. Był to w ogóle — o ile wiem — pierwszy jej występ na scenie stałej, — występ już choćby dlatego, niezmiernie znamienny i interesujący. Z umysłu wstrzymałem się z oceną tego występu, wiedząc, że w sobotę ukaże się p. Zawiejska w roli Ewy w „Śniegu“ Przybyszewskiego, — chciałem przeto wyrobić sobie dokładniejsze przekonanie z porównania roli Maryi przeważnie deklamacyjnej, z rolą Ewy, wymagającą gry bardzo subtelnej, a wywołującą nastrój, nie deklamacyą i tragizmem chwili, lecz wyrazem twarzy i postaci, intonacyą głosu, subtelnem traktowaniem każdego ruchu, najdrobniejszych szczegółów. — Marya pani Zawiejskiej w „Warszawiance“ była też przeważnie deklamatorką, interesującą zawsze, bo zawsze indywidualną, choć nie zawsze poprawną. Wadą główną była, zdaniem mojem, wymowa, często niewyraźna, często, może skutkiem wzruszenia, bełkotliwa. Całe sylaby ginęły nieraz w głębi krtani; gwałtowne wybuchy głosu następowały zbyt szybko po szepcie, niezbyt umiejętnym. Całość wszakże sprawiała wrażenie dodatnie tem zwłaszcza, że p. Zawiejska nie naśladowała w tej roli nikogo, była sobą a mówiła bardzo inteligentnie i z głębokiem przejęciem się. Nie uszło też mojej uwagi, że postać i rysy twarzy pani Zawiejskiej nadają się do wyrażenia uczuć głębokich, namiętnych, skupionych w tajnikach duszy. Wyraz twarzy odpowiadał zawsze temu, co usta wygłaszały, a nieraz silnie uzupełniał treść.

Takie było pierwsze wrażenie, wzmożone, wyznam szczerze, występem pani Z. w roli Ewy w „Śniegu“ Przybyszewskiego. Nie była to kreacya zupełnie doskonała, lecz świadczyła już o niezaprzeczonym talencie, o doskonałem pojęciu roli i sumiennem jej przestudyowaniu, a przedewszystkiem o tem, że pani Z. jest indywidualnością artystyczną, z którą liczyć się trzeba i należy. Były pewne „niedociągnięcia“, zdarzały się nierówności, nigdy jednak ton nie zabrzmiał fałszywie, nigdy nie był „przeciągniętym“, afektowanym a zdumiewał naturalnością w chwilach trudnych, gdy Ewa z nastrojowo demonicznego, przejść musi, bo tak każe sytuacya — w ton swobodnej konwersacyi. I w tem, zdaniem mojem, tkwi miara talentu. Zalety, spostrzeżone przy pierwszym występie, ujawniły się jeszcze silniej w roli Ewy. Pozy, ruchy a przedewszystkiem wyraz twarzy, odbijającej żywo najbardziej subtelne wewnętrzne uczucia, były ściśle i bardzo inteligentnie zastosowane do charakteru postaci, nadawały jej odpowiednią plastykę i wywierały wrażenie.

W „Warszawiance“ przypomniała się publiczności w roli Ewy, pani Jadwiga Michnowska-Klimontowiczowa. Przypomnienie było sympatyczne, choć blade. — W „Doktorze z musu“ wystąpił po raz drugi p. W. Szymborski w roli Walerego i grą poprawną stwierdził dodatnie zdanie, wypowiedziane po pierwszym występie tego artysty w pierwszym epizodzie „Molocha“.

Skończyliśmy o debiutach. Ale czyż występ p. Nowackiego w roli Kazimierza w „Śniegu“ nie był także — debiutem? Przestrzedz należy utalentowanego artystę, że debiut to był w całem znaczeniu tego wyrazu nieszczęśliwy, chybiony w tonie, wyrazie twarzy, w każdym ruchu. Tak wyborny, pomysłowy, pełen werwy artysta, jak p. Nowacki, do odtwarzania postaci zniechęconych do życia „dekadentów“, jak Kazimierz, zgoła się nie nadaje. Największa rutyna nie przyda się na nic, gdy braknie warunków zewnętrznych i wewnętrznego nastroju. Niewprawny debiutant w roli Kazimierza wywoływałby może czasem uśmiech pobłażania; Kazimierz p. Nowackiego, sztucznością swą i nienaturalnymi grymasami twarzy, sprawiał przykrość.

A szkoda, bo w ogóle „Śnieg“ grany był doskonale; tu przedewszystkiem należy się uznanie p. Bednarzewskiej, bardzo wdzięcznej i szczerej w roli nieszczęśliwej Bronki. Wyborną była p. Gostyńska jako Makryna, bardzo poprawnym p. Adwentowicz jako Tadeusz.

Adam Krechowiecki.

OSTATNIA POCZTA.

Wiener Zeitung ogłasza, że na podstawie rozporządzenia Cesarskiego z dnia 1 września b. r. zamieniono wicekonsulat austryacki w Warnie na konsulat, a agencyę konsularną w Burgas na wicekonsulat.

Komitet wykonawczy młodoczeski odbył wczoraj pod przewodnictwem dr. Skardy w Pradze posiedzenie, na którem p. Pacak zdał sprawę o swych rokowaniach z Rządem. Sprawozdanie to przyjęto do wiadomości, poczem rozpoczęła się dyskusya nad sytuacyą polityczną.

Kongres socyalistyczny w Jenie uchwalił odbyć kongres w roku przyszłym w Mannheimie.

Ze Sztokholmu donoszą: Pod przewodnictwem regenta-następcy tronu odbyła się wczoraj rada stanu, która uchwaliła zwołać parlament szwedzki na dzień 2 października na nadzwyczajną sesyę z powodu rozwiązania unii.

Konferencye delegatów szwedzkich i norweskich w Karlstadzie ukończyły się wczoraj. Udało się osiągnąć porozumienie. Protokół z obrad konferencyi ogłoszony będzie w przyszłym tygodniu równocześnie w Sztokholmie i Chrystyanii.

Rumuński poseł w Atenach wraz z personalem poselstwa opuścił wczoraj o g. 6 wieczorem Ateny i odjechał do Rumunii.

Ateńskie dzienniki pochwalają postępowanie rządu greckiego

Biuro Reutera dowiaduje się z Pekinu, że w chwili, gdy pociąg, do którego wsiedli członkowie chińskiej komisyi reform, opuszczał Pekin, wybuchła w ich wagonie bomba. Jeden z członków komisyi jest ciężko ranny, a siedmiu lekko. Sprawcę zamachu, który znajdował się w tym samym wagonie, rozerwał wybuch na kawałki. Komisya ta wyjeżdżała do Japonii, Ameryki i Europy, aby odbyć studya nad konstytucyami i parlamentarnemi formami rządu w rozmaitych państwach.

Z Tokio donoszą: Onegdaj i wczoraj aresztowano tu 22 osób, podejrzanych o wywołanie ostatnich rozruchów.

Parowiec „Retwizan“ spuszczono wczoraj na wodę.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 25 września. Najj. Pan odebrał dziś przysięgę od Kierowników Ministerstw oświaty i handlu, szefów sekcyi Bienertha i hr. Auersperga, jako tajnych radców.

Rutka, 25 września. *(Węg. Biuro Koresp).* O godzinie 11 minut 30 w nocy pociąg osobowy, który wyjechał z Rutki do Zsolny, sterł się z czterema wagonami, które skutkiem silnego wiatru dostały się z toru pobocznego na tor główny. Zabici zostali sędzia z Serajewa Reiner i kupiec Grünwald, zaś zranieni adwokat Wik i kupiec Volkman, obaj z Czaczy.

Berlin, 25 września. Jak dzienniki donoszą, owe dziesięć osób, które pozostawały w styczności ze zmarłym na cholerę właścicielem statku, a które umieszczono w baraku izolacyjnym, mają się zupełnie dobrze.

Bruksela, 25 września. *Siècle* zapowiada, że z inicyatywy króla belgijskiego zwołany będzie kongres międzynarodowy, który zajmie się sprawą ekspedycyi do bieguna północnego i do bieguna południowego.

Chrystyania, 25 września. *Morgenbladet* i *Verdensgang* zamieszczają artykuły Fritjofa Nansena, w których chwali on rozumne umiarkowanie przywódców politycznych w przeciwstawieniu do szowinizmu, usiłującego obecnie wziąć górę. Jeżeli mówi się o upokarzających warunkach, to zważyć należy, że Norwegia jako pierwszy i najistotniejszy warunek postawiła rozwiązanie unii. „Nie chcemy ani upokarzać ani być upokorzonymi. Trwały traktat rozjemczy jest lepszą ochroną granic, niż twierdze“.

W końcu Nansen prosi wszystkich, ażeby uwzględnili, iż Norwegia prowadzi obecnie politykę zagraniczną, której konsekwencye sięgają po za granice Norwegii; dlatego powinno się kierownictwo pozostawić tym, którzy jedynie mają pogląd na sprawy.

Berlin, 25 września. Witte odwiedził wczoraj wieczorem sekretarza stanu Richthofena.

Londyn, 25 września. Do *Daily Telegraph* donoszą z Tokio, że przybędzie tam eskadra angielska, a powita ją flota japońska. Wizyta ta atoli odbędzie się dopiero po ratyfikacyi pokoju.

Londyn, 25 września. *Biuro Reutera* donosi, że rząd angielski stara się o nabycie doków w Singapore. Dziennik *Observer* powiada, że założenie podstawy dla operacyi flotowych w Singapore jest jednym z punktów traktatu angielsko-japońskiego.

Madryt, 25 wrzesnia. Przy wyborach do senatu wybrano 109 liberalnych, 52 konserwatystów, 4 niezawisłych, 2 karlistów, 2 republikanów i 9 arcybiskupów.

San Sebastian, 25 września. Minister oświaty, bawiąc tu obecnie, oświadczył, że rząd zajmie się sprawą zaręczyn króla dopiero po jego powrocie z Niemiec, dokąd król ma się udać z początkiem listopada.

Konstantynopol, 25 września. Uspokojenie Krety powoli postępuje. Skutkiem energicznego zachowania się komendantów angielskiego i rossyjskiego powstańcy opuścili okręgi Kandia i Rethymno i odtąd spokoju już nie zakłócono. Francuzi wzmocnili załogę w nowo obsadzonych miejscowościach Sitie i Hierapetra. Również obsadzona niedawno przez Włochów bez żadnych trudności miejscowość Kissamos będzie zaopatrzona w silniejszą załogę. Zatem ognisko powstania znajduje się już tylko na zachodzie wyspy. Straż gminna w okręgach zagrożonych, dla której to sprawy Izba zawotowała 300.000 franków, będzie powiększona z teraźniejszej ogólnej liczby 500 ludzi na 1200 ludzi.

Na Węgrzech.

Wiedeń, 25 września. Hr. Apponyi odjechał wczoraj wieczorem do Budapesztu.

Budapeszt, 25 września. *Pester Lloyd* pisze: Jeżeliby warunki, postawione przez Króla, w samej rzeczy uchodzić miały za nieodmienne *ultimatum*, to nikt nie będzie mógł tego wziąć za złe posłom, którzy szli na audyencyę w mniemaniu, iż oczekuje się od nich ustalenia programu, z którymby można rządzić, — gdyby uważali wobec tego *sic volo, sic jubeo* wszelkie dalsze rokowania za zbyteczne. Co najważniejsze obecnie, to wdrożenie rokowań co do poszczególnych warunków. Naszem zdaniem nie jest to bynajmniej wykluczone, a nawet jest pożądane wobec faktu, że Król w tym celu wymienił pełnomocnika, jakiego powołani posłowie sobie życzyli. Przywódcy koalicyi powinni zatem, nie ulegając chwilowemu wrażeniu audyencyi, przynajmniej o tyle przejąć się upominającemi słowami Króla, żeby obecnie wypracowany przez nich program, który wedle ich zdania nadaje się do prowadzenia rządów, przedłożyli Koronie za pośrednictwem hr. Cziraky'ego, a niemniej podali go do publicznej wiadomości.

Może przecież jest jeszcze możliwem znaleźć w pośrodku między tymi dwoma programami, trzeci, na który obie strony mogłyby się zgodzić. Tym sposobem bądź co bądź mogliby posłowie owi zmniejszyć odpowiedzialność, jaka na nich ciąży; zrzuciliby oni z siebie to *odium*, że na długi czas znowu udaremnili rozwikłanie sytuacyi i mogliby ze spokojem powołać kraj na sędziego w kwestyi, czy postąpili w myśl udzielonego im mandatu, czy też nie.

Budapeszt, 25 września. *Pester Lloyd* pisze o sytuacyi: Opinia publiczna jednomyślnie wyraża swe rozczarowanie z powodu przyjęcia, inscenizowanego wśród tak uroczystych formalności, a od którego każdy spodziewał się zwrotu ku lepszemu. Ale zdaje się, że audyencya ta stała się punktem wyjścia nowych starć i walk. Sposób, w jaki zastępcy stronnictw skoalizowanych zostali odprawieni bez wysłuchania ich starannie przygotowanego programu oraz propozycya, ażeby rokowali oni z ministrem spraw zagranicznych, któremu nie wolno mieszać się do wewnętrznych spraw węgierskich, znajdują we wszytkich dziennikach bez różnicy stanowiska partyjnego niekorzystną ocenę.

Londyn, 25 września. Omawiając sytuacyę na Węgrzech, pisze *Times*: Nagły wyjazd przywódców koalicyi węgierskiej z Wiednia zdaje się nie wskazywać na życzenie rychłego zakończenia przesilenia. Sytuacya jest tego rodzaju, że należy się wystrzegać przedwczesnych sądów, a już najmniej zagranicy wolno lekkomyślnie tworzyć do niej komentarze. Nie wiemy, czy wola narodu węgierskiego, która obecnie objawiona jest na podstawie wadliwego systemu wyborczego, w przyszłosci również popierać będzie hr. Apponyiego. Ale gdyby i tak było, spodziewamy się, że Węgrzy dadzą dowód swego umiarkowania w zatargu z Panującym.

Położenie w Rossyi.

Ryga, 25 września. Wczoraj w południe zastrzelono w Mitawie pastora Szilinga w jego własnem mieszkaniu.

Baku, 25 września. *(Petersb. Ag. tel.)* Pomiędzy ludnością tatarską a ormiańską pokój przywrócono.

Odpowiedzialny redaktor:
Adam Krechowiecki.

Ogromna nędza.

Sercom ofiarnej publiczności polecamy najgoręcej Józefę Sikosińską, zamieszkałą przy ul. św. Piotra i Pawła l. 5, dotkniętą nieuleczalną wadą serca, sparaliżowaną, chorą na oczy, pozbawioną wszelkich środków do życia. — Zwracamy się z prośbą o nadsyłanie łaskawych datków do Administracyi naszego pisma.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 25. września 1905.

HOTEL GEORGEA.

PP. S. hr. Plater-Zyberk z Moszkowa, S. br. Konopka z Krakowa, dr. B. Straucher z Czerniowiec.

HOTEL EUROPEJSKI.

PP. J Skarszewski-Żuk z Borysławia, M. Strzyżowski z Boryczówki, T. Pohl z Warszawy, K. Dmuchowski z Wołynia.

HOTEL IMPERIAL.

PP. J. hr. Męciński z Partynowa, Ł. Skrzyszkowski z Chartonowiec, W. Słotwiński z Królestwa Polsk.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 25 września 1905

	płacą		żądają	
	walutą koron.			
	K	h	K	h
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	558	—	568	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	—	—	260	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a. w likwidacyi	—	—	—	—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 200 zł. mk. (420 kor.)	—	—	—	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	580	—	586	—
Garbarni w Rzeszowie po 200 zł. w. a. (400 kor.)	—	—	—	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	—	—	320	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400	—	410	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%	111	50	—	—
„ „ „ $4\frac{1}{2}$% „ los w 50 l.	101	30	102	—
„ „ „ 4% „ 60 l. po 200 k.	99	—	99	70
„ „ kraj. $4\frac{1}{2}$% „ los w 51 l.	101	50	102	20
„ „ 4% „ los w 57 l.	99	80	100	50
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	99	80	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4% los. w $41\frac{1}{2}$ lat	99	80	—	—
4% los. w 56 lat	99	50	100	20
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4% w. a.	99	80	100	50
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102	80	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2 em.)	101	50	—	—
„ „ „ $4\frac{1}{2}$% (3 em.)	101	50	102	20
„ „ „ 4% (4 em.)	99	50	100	20
Kol. lokalne dtto 4% po 200 kor.	99	50	100	20
Pożyczki kr. 6% w. a. z r. 1873	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 kor. z roku 1893	99	50	100	20
Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 kor.	98	40	—	—
„ „ „ $4\frac{1}{2}$ „ 200 „	101	10	101	80
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	90	—	98	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	24	11	40
20 frankówka	19	—	19	25
100 rubli rossyjskich srebrnych	250	—	253	—
100 rubli rossyjskich papierowych	253	50	255	50
100 marek niemieckich	117	—	117	50

bez kuponu bieżącego

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 24 września 1905.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	100·50	100·70
styczeń lipiec	100·45	100·65
Koronowa waluta.		
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	101·55	101·75
kwiecień-październik	101 60	101·80
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3 2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 4 pr.	161·60	163 80
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	190·90	192·90
„ „ 1864 po 100 zł.	295·75	297·75
„ „ 1864 po 50 zł.	295·75	297·75
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	296 25	298·25
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa) reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	119·65	119·85
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.	100·60	100·80
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	100·70	101·70
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	118·75	—·—
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. $5\frac{3}{4}$ pr. (ostemp. akcye)	493·—	498·—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. $5\frac{1}{4}$ pr.	128·90	129·85
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	100·40	101·40
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	100·50	101·50
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe)		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	105·—	—·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—·—	—·—
Kol. Czeskiej zach. za 200 1000 i 5000 zł. 4 pr.	100·70	101·70
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	100 90	101·90
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	100·10	101·—
Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	100 40	101 40
Kol. lwowsko czern-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	100·20	101·20
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	118·40	119·40
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	96·90	97·10
Węg. obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	166 75	168 75
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	221·35	223 35
„ „ „ za 50 zł. (100 kor.)	219·50	221 50
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	96·95	97·95
Węgier za 100 zł. 4 pr.	96 55	97 55
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr.	272·—	278·—
Poż. regul. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	106 25	107·25
Poż. kraj Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	99 60	100·50
Koronowa waluta.		
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	102·60	103·60
Gal. poż. kr. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—·—	—·—
„ „ „ „ 1893 za 200 k. 4 pr.	99·35	100·35
„ obl. prop. „ 1889 za 100 zł. 4 pr.	99·50	100·50
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	98·30	99·30
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	104·—	110 50
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	147·75	148·75
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo-Austr. banku los w 30 l. $4\frac{1}{2}$ pr.	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	100·—	101·—
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	304·—	313 —
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	303·—	311·70
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	102·75	103·75
„ „ „ „ los 4 pr.	99·30	100·30
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	112·—	113·—
„ „ „ „ los 50 l. $4\frac{1}{2}$ pr.	101·20	101·80
„ „ „ „ „ 60 l. za 200 kor. 4 pr.	99·—	100·—
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	99·20	100·20
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	99·60	—·—
„ „ „ „ 4 pr. stare	99·75	—·—
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	—·—	—·—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. $4\frac{1}{2}$ pr. $51\frac{1}{2}$ lat zwrotne	101·35	102·35
Banku krajowego oblig. komun. 2 emisya 5 pr.	—·—	—·—
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat za 200 kor. $4\frac{1}{2}$ pr.	101·60	102·50
Banku kr. losy $57\frac{1}{2}$ l. za 200 k. 4 pr.	99·45	100·45
Austro-węg. banku $50\frac{1}{2}$ lat los 4 pr.	101 25	102 25
„ „ „ 50 lat los. 4 pr.	100·80	101 80
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 4 pr.	116·90	117·90
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 4 pr.	116 90	117 90
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	101·80	102·80
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	101·65	102·65
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	101·75	102·75
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	101·80	102 80
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr.	93 60	94·60
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	100·10	101·10
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal kol. em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	—·—	—·—
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	—·—	—·—
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	—·—	—·—
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	26·—	28·—
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	474·—	483 60
Clary 40 zł. m. k.	153·—	163·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	78·—	83·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	93·—	99·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	66·—	70·20
Palfy 40 zł. m. k.	178 —	1·8 —
Koronowa waluta.		
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	54·50	56·50
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	34·75	36·25
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	62·—	66·—
Salma 40 zł. mk.	214·—	223 —
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	74·—	78·—
St. Genois 40 zł. mk.	—·—	—·—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	—·—	—·—
„ „ Tryestu 100 zł. mk. $4\frac{1}{2}$ pr.	—·—	—·—
„ „ Tryestu 50 zł. 4 pr.	—·—	—·—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	317·—	317 50
Peszt. Banku handl. 500 zł.	2964·—	2974 —
Zakł. kred. dla handlu i przem.	678·50	679 50
Węg Banku kredyt 200 zł.	794·50	795·50
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	548 —	550 —
Galic. banku hip. 200 zł.	562·—	565·—
„ „ dla handl. i przem. 200 zł.	—·—	200·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	451 50	452 50
„ Austro-węg. 1400 k.	1643·—	1653 —
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	569·—	570·—
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	247·—	247·50
Zivnosteńska banka 100 zł.	247·90	248 90
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	454·—	—·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	425·—	—·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5850·—	5890 —
Kołom. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—·—	—·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	440·—	450·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 300 zł.	586·—	589·—
„ wschod.-galic.-lokaln 200 zł.	392·—	40[illegible] —
„ państwowych 200 zł.	—·—	—·—
„ południowej 200 zł.	—·—	—·—
„ węg. galic. l. 200 zł.	—·—	—·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	983 —	993 —
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	689 —	695 —
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	968·—	978 —
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	540·—	541 —
Pragskiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	274[illegible] —	2753 —
Schodnicy 500 kor.	75[illegible]·—	765·—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	—·—	—·—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	300 —	304 —
N. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5. pr.	117 40	117 60
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	239 75	240 —
Paryż za 100 franków	9[illegible]·35	95·45
Petersburg za 100 rubli $5\frac{1}{2}$ pr.	—·—	—·—
Niemieckie banki	117·45	117·75
Włoskie banki	$95·42\frac{1}{2}$	$95·62\frac{1}{2}$
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95·25	95·35
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11·36	11·40
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·10	19·13
20-markówka	23·47	23·55
Rosyjski półimperyał	—·—	—·—
Niemieckie banknoty za 100 marek	117·45	117·65
Włoskie banknoty za 100 lir.	95·35	95·55
Rubla	$2·54\frac{1}{4}$	2·54

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 717 5 (4) [7466 3—3]

Na żądanie Berischa Heilberga w Janowie, odbędzie się dnia 2. października 19 5 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV., licytacya 1/10 części realności stanowiących ciała hipoteczne objęte wyk. hip. l. 208, 209, 210 i 211 ks. gr. gminy Janów, wraz z przynależnościami, składającemi się z przyborów pożarniczych.

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytacyę, są ocenione a) 1/10 whl. 208 na 51 kor., b) 1/10 whl. 209 na 65 kor., c) 1/10 whl. 210 na 83 kor., d) 1 10 whl. 211 na 16 kor., 1/10 część przynależności zaś na 15 hal.

Najniższa cena wynosi co do 1/10 realności pod a) 25 kor. 60 hal., pod b) 43 kor. 33 hal., pod c) 55 kor. 33 hal., pod d) 10 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Janów, dnia 17. sierpnia 1905.

L. 14736 05 [7485 2—3]

Obwieszczenie.

Podaje się do publicznej wiadomości, że prawo poboru podatku spożywczego od mięsa według II. i III. klasy taryfy w nowo ądeckim okręgu ugodowym obejmującym następujące miejscowości: Nowy Sącz (II. klasa taryfy) i Biczyce polskie, Biczyce niemieckie, Boguszowa, Chełmiec niemiecki, Chełmiec polski, Chruślice, Dąbrówka niemiecka z Bielowicami, Dąbrówka polska, Dąbrowa, Gołąbkowice, Falkowa, Gaj, Januszowa, Jasienna, Janczowa, Jelna ze Zbękiem, Kamionka mała, Kamionka wielka, Klęczany, Klimkówka, Krasne potockie. Królowa polska, Kunów, Kobyle z attynencyą Gródek, Kurów, Librantowa, Lipie, Łyczana, Mszalnica, Mystków, Miłkowa, Marcinkowice, Nawojówka, Naściszowa, Niskowa z Szymanowicami, Piątkowa, Paszyn, Poręba mała, Posadowa z Bartkową, Górowa z attynencyą, Podole, Przydonica, Rdziostów, Roztoka, Brzeziny, Rożniów, Swiniarsko z Małą wsią, Siedlce, Słowikowa, Swińska krzywda, Sienna, Trzetrzewina, Tabaszowa, Trzepie, Trzycież, Wielogłowy, Wielopole, Witkonosza, Wola kurowska ad Kurów, Zabełcze, Zawada, Zbyszyce, Znamirowice (wszystkie III. kl. taryfy) zabezpieczona zostanie na rok 1906 bezwarunkowo względnie, względnie warunkowo na rok 1906 z ewentualnym milczącym przedłużeniem na dalszy r. 1907 względnie 1908 lub też bezwarunkowo na trzechletni okres od 1. stycznia 1906 do końca grudnia 1908 przez solidarną ugodę z dotyczącymi przedsiębiorcami podlegającymi postanowieniom ustawy o opodatkowaniu mięsa z dnia 16. czerwca 1887 (Nr. 60 Dz. p. p.).

Jako cenę wywołania na jednoroczny ryczałt ugodowy ustanawia się kwotę 40.000 kor. (czterdzieści tysięcy kor.).

Postępowanie ustne celem zabezpieczenia prawa poboru podatku w powyższy sposób odbędzie się w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Nowym Sączu (biuro Nr. 17) dnia 25. (dwudziestego piątego) października 1905 o godz. 9 (dziewiątej) przed południem, gdzie również bliższe warunki ugody przeglądnięte być mogą.

Do rozprawy ugodowej musi się jawić osobiście lub przez wykazanego pełnomocnika przeważającego ilością głów i rozmiarem przedsiębiorstw większości przedsiębiorców opłacających podatek spożywczy od mięsa w nowosądeckim okręgu ugodowym i złożyć wadyum 10% ceny wywołania.

Oferty na wydzierżawienie przedmiotowego prawa wniesione po niniejszem obwieszczeniu mogą zostać jedynie wtedy uwzględnione, jeżeli przewyższą oznaczony w obwieszczeniu ryczałt roczny najmniej o 10% i będą dawać zupełną gwarancyę dla skarbu Państwa, oraz jeżeli zostaną tutaj tak wcześnie wniesione, ażeby o nich interesowani przemysłowcy mogli być zawiadomieni najpóźniej na dni 14 przed wyznaczoną rozprawą ugodową.

Uwzględnienie takiej oferty będzie miało tylko ten skutek, że zaofiarowany w niej czynsz dzierżawny będzie żądany jako roczny ryczałt ugodowy.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.
Nowy Sącz, dnia 17. września 1905.

L. cz. E. 641/5 (6) [7565]

Dnia 28. września 1905 o godzinie 8 przed południem, odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11, licytacya realności lwh 8 ks. gr. gm. Ordów, wraz z przynależnościami, składającemi się z płotu.

Nieruchomość ta jest oceniona na 190 kor., przynależności zaś na 2 kor.

Najniższa cena wynosi 128 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta są do przejrzenia w sądzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Radziechów, dnia 12. sierpnia 1905.

do L. 24.025/905 [7484]

Obwieszczenie.

Celem wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od rzezi bydła i wyrębu mięsa, tudzież od wyszynku wina, moszczu winnego i owocowego w okręgach dzierżawnych poszczególnionych w przyległym wykazie na rok 1906 z milczącem przedłużeniem kontraktu na drugi i trzeci rok t. j. na rok 1907 i 1908 lub bezwarunkowo na przeciąg trzech lat od 1. stycznia 1906 do końca grudnia 1908 odbędzie się w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Brodach publiczna licytacya za pomocą ustnych i pisemnych ofert w dniach wskazanych w przyległym wykazie.

Pisemne oferty zaopatrzone znaczkiem stemplowym na 1 kor. mają być sporządzone dokładnie według przepisanego formularza i oddane osobiście do rąk c. k. Dyrektora okręgu skarbowego w Brodach, lub jego zastępcy, albo nadesłane pocztą z podaniem na kopercie przedmiotu dzierżawy i dnia licytacyi, najpóźniej do godziny 1 po południu dnia poprzedzającego ustną licytacyę.

Chcący brać udział w licytacyi, musi złożyć do rąk komisarza przeprowadzającego licytacyę, względnie dołączyć do pisemnej oferty 10% ceny wywołania jako wadyum w gotówce lub papierach wartościowych, według dziennego kursu nadających się do przyjęcia. Zauważa się, że książeczki wkładkowe kas oszczędności nie będą przyjmowane ani jako wadyum ani też jako kaucye.

Bliższe warunki licytacyjne i miejscowości należące do pojedynczych okręgów dzierżawnych, można przeglądnąć w godzinach urzędowych w biurze c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Brodach lub też we wszystkich nadzorach c. k. straży skarbowej brodzkiego okręgu skarbowego.

W końcu nadmienia się, że w myśl § 2 ustawy krajowej z dnia 4. lipca 1899 Dz. u. kraj. Nr. 93 obowiązany jest każdy dzierżawca pobierać na żądanie Wydziału krajowego dodatek krajowy do podatku konsumcyjnego od wina, moszczu winnego i owocowego w wysokości 30% jak długo ten dodatek istnieć będzie i za prawo poboru tego dodatku krajowego uiszczać 30% czynszu dzierżawnego przypadającego od samego prawa poboru podatku.

Zmiana tego dodatku krajowego ma ten sam skutek co zmiana taryfy podatku konsumcyjnego.

L. p.	Siedziba okręgu dzierżawnego	Klasa taryfy	Wydzierżawia się prawo poboru podatku konsumcyjnego od	Cena wywołania rocznego czynszu dzierżawnego od				10% wadyum od				Licytacya odbędzie się w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Brodach	Uwaga
				mięsa		wina		mięsa		wina			
				kor.	h	kor.	h	kor.	h	kor.	h		
1	Kamionka str.	III.	mięso	9203	17	—	—	921	—	—	—	Dnia 19. października 1905 od godziny 9 rano do 1 po południu	Telegraficzne oferty nie będą uwzględnione

Okręg skarbowy: Brody.

Brody, dnia 16. września 1905.

L. cz. E. 671/5 (5) [7505 2—3]

Dnia 26. października 1905 o godz. 9 rano w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 6, odbędzie się licytacya realności whl. 1220 gm. Mogielnica, wraz z przynależnościami, składającemi się z kukurudzy, tytoniu i konopi.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1166 kor., przynależności zaś na 100 kor.

Najniższa cena wynosi 844 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, przejrzeć w sądzie niżej wymienionym.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Budzanów, dnia 25. sierpnia 1905.

L. 18.660 [7646 1—3]

Obwieszczenie.

Celem wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa od 1. stycznia 1906 począwszy na okres lat 1906, 1907 i 1908 bezwarunkowo, względnie na lata 1906 i 1907 z warunkowem przedłużeniem na rok 1908, albo na rok 1906 z milczącem przedłużeniem na lata 1907 i 1908 a mianowicie w okręgach dzierżawnych:

1. Brzeżany z ceną wywołania 24.617 koron.

2. Bukaczowce z ceną wywołania 4015 kor. 50 hal.

3. Bursztyn z ceną wywołania 6436 koron.

4. Gliniany z ceną wywołania 5855 kor. 58 hal.

5. Podhajce z ceną wywołania 9024 kor. ogłasza c. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Brzeżanach publiczną licytacyę w drodze ustnych nadaży i pisemnych ofert.

Licytacya odbędzie się dnia 12. października 1905 od godziny 9 rano do 12 w południe.

Pisemne oferty zawierające wadyum w wysokości 10% ceny wywołania, należy wnosić opieczętowane do dnia 12. października 1905 do godziny 9 rano na ręce c. k. Dyrektora okręgu skarbowego w Brzeżanach z wyraźnem uwidocznieniem na kopercie dotyczącego okręgu i przedmiotu dzierżawy.

Brzeżany, 15. września 1905.

L. cz. E. 676/5 (4) [7532 1—3]

Na żądanie Abrahama Goldberga, kupca w Rawie, odbędzie się dnia 16. października 1905 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV., licytacya realności objętych wyk. hip. a) l. 157 gm. kat. Wereszyca-Majdan, b) l. 861, c) l. 1235 i d) l. 1256 gm. kat. Wiszenka-Waldorf.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione a) na 106 kor., b) na 125 kor., c) na 267 kor., d) na 110 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 70 kor. 67 hal., ad b) 83 kor. 33 hal., ad c) 178 kor., ad d) 73 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Janów, dnia 2. września 1905.

L. cz. E. 887/5 (6) [7529 1—3]

Dnia 12. października 1905 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11, odbędzie się licytacya 1/2 realności whl. 47, całych realności whl. 49, 108, 139 Grabownica, wraz z przynależnościami.

Nieruchomości te, wystawione na licytacyę, są ocenione a) 1/2 realności whl. 47 na 150 kor., b) realności whl. 49 na 3850 kor., c) realności whl. 108 na 1200 kor., d) realności whl. 139 na 600 kor., przynależności zaś za realność whl. 49 na 274 kor.

Najniższa cena wynosi za 1/2 realności whl. 47 — 100 kor., za realność whl. 49 — 2749 kor. 33 hal., za realność whl. 108 — 800 kor., za realność whl. 139 — 400 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i równocześnie ustalone odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 11.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być skutecznie podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Dobromil, dnia 25. sierpnia 1905.

L. cz. E. 1012/5 (5) [7558 1—3]

Na żądanie Spółki pożyczkowej w Rohatynie, odbędzie się dnia 4. października 1905 o godz. 9 przed południem w sądzie w Bursztynie, licytacya realności whl. 315, 726, 1/6 części whl. 79, 1/2 whl. 77, 1/6 części whl. 363 ks. gr. gm. Kozara, wraz z przynależnościami realności whl. 77 na 52 kor. 50 hal. ocenionemi, składającemi się z płotu, łańcucha i wiadra u studni.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione a to: realności whl. 315 ks. gr. gm. Kozara na 1030 kor., realność whl. 726 ks. gr. gm. Kozara na 450 kor., 1/6 część whl. 79 ks. gr. gm. Kozara na 50 kor., 1/2 whl. 77 ks. gr. gm. Kozara na 565 kor., 1/6 część whl. 363 ks. gr. gm. Kozara na 33 kor.

Najniższa cena wynosi co do realności lwh. 315 —686 kor. 66 hal., co do whl. 726 300 kor., co do 1/6 części whl. 79 — 33 kor. 32 hal., co do 1/2 whl. 77 — 394 kor. 16 hal., co do 1/6 whl. 363 — 22 kor. 11 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Bursztyn, dnia 6. września 1905.

L. cz. E. 913/5 (6) [7530 1—3]

Dnia 28. października 1905 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11, odbędzie się licytacya 1/2 realn. obj. whl. 169 Huczko I. (Nr. konskr. 26).

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę jest oceniona na 3532 kor.

Najniższaj cena wynosi 2354 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr 11.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Dobromil, dnia 3. września 1905.

L. cz. E. 1010/5 (5) [7557 1—3]

Na żądanie Spółki pożyczkowej w Rohatynie zastąpionej przez Dyrekcyę, odbędzie się dnia 4. października 1905 o godz 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze O. V. w Bursztynie, licytacya a) 1/2 realn. whl. 223 ks. gr. gm. Kozara, b) 10/160 części realn. whl. 25 ks. gr. gm. Kozara, c) 2/3 części realn. whl. 465 ks. gr. gm. Kozara, d) 2/4 części realn. whl. 466 ks. gr. gm. Kozara, e) 3/4 części realn. whl. 467 ks. gr. gm. Kozara, f) 2/4 części realn. whl. 478 ks. gr. gm. Kozara wraz z przynależnościami, do whl. 223 Kozara, składającemi się ze studni i ogrodzenia.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę są ocenione a to: ad a) 757 kor. 33 hal, ad b) na 1134 kor. 66 hal., ad c) na 333 kor. 33 hal., ad d) na 551 kor., ad e) na 450 kor, ad f) na 300 kor., przynależności zaś ad a) na 74 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 564 kor., ad b) 757 kor.. ad c) 222 kor. 22 hal., ad d) 401 kor., ad e) 300 kor. ad f) 200 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Bursztyn, dnia 18. sierpnia 1905.

L. cz. E. 1009/5 (6) [7556 1—3]

Na żądanie Spółki pożyczkowej w Rohatynie, zastąpionej przez Dyrekcyę, odbędzie się dnia 4. października 1905 o godz. 9 rano w sądzie niżej wymienionym, w biurze Oddziału IV. w Bursztynie, licytacya a) 1/3 części realności whl. 279 ks. gr. gm. Kozara, b) 1/2 realności whl. 223 ks. gr. gm. Kozara.

Nieruchomości te, wystawione na licytacyę, są ocenione a to: ad a) na 1216 kor., 66 hal., ad b) 757 kor. 55 hal., przynależności zaś na ad a) 223 kor. 33 hal., ad b) na 87 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 960 kor., ad b) 564 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Bursztyn, dnia 18. sierpnia 1905.

L. cz. E. 1346/5 (4) [7425 1—3]

Dnia 18. października 1905 o godz. 10 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14, licytacya realności wyk. hip. 498 ks. gr. gm. Zamarstynów objętej, wraz z przynależnościami.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 12.837 kor. 20 hal., przynależności zaś na 177 kor.

Najniższa cena wynosi 6507 kor. 10 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Zatwierdzone warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. II., Oddział IV.

Lwów, dnia 22. sierpnia 1905.

L. 11.602. [7397 1—3]

Ogłoszenie licytacyi.

Na podstawie uchwały Rady miejskiej z dnia 12. września 1905, rozpisuje się niniejszem celem wydzierżawienia przysługującego gminie miasta Kołomyi prawa propinacyi wódczanej i piwnej w całym obrębie miasta Kołomyi wraz z prawem poboru opłaty gminnej (Komunalauflage) od napojów wyskokowych i piwa, w całym obrębie miasta Kołomyi, na lat 5 t. j. na czas od 1. stycznia 1906 r. do końca grudnia 1910 r. publiczną licytacyę na dzień 28. września 1905 r, która się odbędzie w biurze prezydyalnem Magistratu o godzinie 12 w południe.

Jako cenę wywołania za powyższe przedmioty dzierżawne ustanawia się czynsz roczny w kwocie 237.000 kor.

Licytować można ustnie lub też za pomocą ofert pisemnych, a wadyum wynosi 10% ceny wywoławczej.

Zatwierdzenie wyniku licytacyi zawisłe jest od uchwały Rady miejskiej.

Warunki licytacyjne przejrzeć, względnie otrzymać można w Magistracie.

Magistrat miasta.

Kołomyja, dnia 13. września 1905.

Zastępca Burmistrza:

Funkelnstein.

L. cz. E. 573/5 (3) [7543]

Dnia 19. października 1905 o godzinie $9\frac{1}{2}$ rano, odbędzie się w sądzie tut., w biurze Nr. 14, licytacya realności objętych whl. 309 i 385 gminy Kobyla, dłużnika Aleksandra Wajdy własnych.

Nieruchomości te są ocenione na 1070 koron.

Najniższa cena wynosi 713 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu

niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Zbaraż, dnia 20. września 1905.

L. cz. E. 425 5 (5) [7533]

Dnia 2. października 1905 o godz. 9½ przed południem, odbędzie się przymusowa licytacya 1/4 części realności lwh. 79 gm. Zalas, oszacowanej na 2470 kor. 85 hal.

Najniższa cena wynosi 1647 kor. 24 hal.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w tus. kancelaryi.

C. k. Sąd powiatowy w Krzeszowicach.

L. cz. E. VIII. 1492/5 (4) [7528]

Na żądanie firmy handl. „Huta szkła w Żółkwi" Lilien i Nirenstein, zastąpionej przez adw. dra Edwarda Liliena we Lwowie, odbędzie się dnia 18. października 1905 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 81, licytacya prawa poboru 3% brutto produktów z podziemia parcel grunt 947/28, 966/2 i 967 w Borysławiu wydobyć się mających w poz. 56 k. C. realności obj. whl. 385 ks. gr. gminy Borysław wpisane, wraz z przynależnościami.

Prawa, wystawione na licytacyę, są ocenione na 2250 kor.

Najniższa cena wynosi 1500 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza, i odnoszące się do tych praw dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 78.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych prawach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania relicytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.

Drohobycz, dnia 7. sierpnia 1905.

L. cz. VII. 201/86 34/III. [7566]

Dnia 25. września 1905 o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 6 sądu tutejszego, relicytacya realności lwh. 168 ks. gr. gm. kat. Roździele, z przynależytościami.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 5976 kor. 80 hal., przynależności zaś na 1140 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 3558 kor. 40 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Wiśnicz, dnia 26. lipca 1905.

L. cz. V. 1500 (5) [7526]

Dnia 23. października 1905 o godz. 10 rano odbędzie się w biurze Nr. 31 tut. sądu, licytacya realności obj. whl. 444 gm. Stanisławów wraz z przynależnościami.

Nieruchomość oceniona na 6633 kor.

Najniższa cena wynosi 3317 kor., poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie niżej wymienionym, biuro Nr. 35.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Stanisławów, dnia 15. września 1905.

L. cz. E. 1000/5 (2) [7506]

Dnia 27. października 1905 o godz. 10 rano w sądzie niżej wymienionym, odbędzie się licytacya realności whl. 472 i 473 gm. Bóbrka.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę są ocenione na 32 257 kor.

Najniższa cena wynosi 16.188 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Bóbrka, dnia 6. września 1905.

Upadłości.

L. cz. S. 6 5 (1) [7461 3—3]

Edykt konkursowy.

C. k. sąd krajowy w Krakowie zezwolił na otwarcie (kupieckiego) konkursu do majątku Juliusza Przeworskiego właściciela handlu nafty, lamp i węgli zarejestrowanego pod firmą „J. Przeworski" w Krakowie.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. Radcę sądu kraj. Feliksa Osadzińskiego zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana dra Feliksa Cesznieka adw. w Krakowie

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 4. października 1905 o godzinie 10 przed południem w tym sądzie w biurze Nr. 9 przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs. zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 1. grudnia 1905, a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 29. grudnia 1905 o godzinie 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzycieli, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej".

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Krakowie lub w pobliżu Krakowa mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VI

Kraków, dnia 19. września 1905.

L. cz. S. 1/5 (1) [7523 2—3]

Edykt konkursowy.

C. k. sąd obwodowy w Samborze zezwolił na otwarcie (kupieckiego) konkursu do majątku Izaka Eisla (Eisyga) Bienenhölzel, nieprotokołowanego kupca w Borysławiu.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. Naczelnika Sądu powiatowego w Drohobyczu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy p. dr. Tomasza Gawlika, adw. kraj. w Drohobyczu.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 28. września 1905, o godz. 10 przed południem w c. k. sądzie powiat. w Drohobyczu, przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie albo w c. k. sądzie powiatowym w Drohobyczu najdalej do dnia 25. listopada 1905 a na audyencyi likwidacyjnej na dzień 14. grudnia 1905 o godzinie 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej Gazety Lwowskiej.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Drohobyczu lub w pobliżu Drohobycza mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Sambor, dnia 16. września 1905.

L. cz. S. 5/5 (5) [7524]

C. k. Sąd obwodowy w Wadowicach mianuje Jakóba Klappholza, kupca w Rajczy stałym zarządcą masy konkursowej Jakóba Grubera, kupca w Rajczy w miejsce tymczasowego zarządcy dr. Grabowskiego, adw. w Milówce a zastępcą tegoż zarządcy masy p. Jakóba Cierera, kupca w Milówce

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Wadowice, dnia 5. sierpnia 1905.

Konkursa.

L. 672/05 [7460 3—3]

Konkurs.

Celem obsadzenia posady c. k. notaryusza w Łące, ewentualnie innej przez przeniesienie w okręgu tut. c. k. Izby notaryalnej opróżnić się mogącej, rozpisuje się konkurs z terminem do dnia 15 go października 1905 r., w którym kompetenci swe należycie alegowane podania w przepisanej drodze wnieść mają, kompetenci zaś o zastępstwo tego notaryatu, zechcą wnieść swoje podania do dni ośmiu od trzeciego ogłoszenia edyktu licząc.

C. k. Izba notaryalna.

Przemyśl, 13. września 1905.

L. 1387/pr. ex 1905 [7483 3—3]

Konkurs.

Celem obsadzenia kilku posad c. k. leśniczych w obrębie c. k. Dyrekcyi lasów i dóbr państwowych we Lwowie z systemizowanymi poborami rozpisuje się niniejszem konkurs.

Władza udzielająca posadę zastrzega sobie jednakże prawo przyjętego leśniczego w razie uznania go niezdolnym dla tej posady, lub gdyby pod innym względem wymogom nie odpowiedział, po upływie pierwszego roku, który ma być rokiem próbnym. w krótkiej drodze ze służby wydalić, w którym to wypadku traci wydalony wszelkie z mianowania wypływające prawa.

W razie stałego przyjęcia wliczonym będzie czas próbny w czas służby.

Podania własnoręcznie pisane i zawierające dowody co do wieku, stanu, dotychczasowego zatrudnienia, znajomości języka polskiego i niemieckiego, jak też ewentualnie i ruskiego w słowie i piśmie, tudzież co do złożonego z dobrym postępem egzaminu rządowego dla pomocników w służbie leśnej i ochronnej i technicznej wnieść należy w drodze przepisanej do dnia 15. października 1905 do Prezydyum c. k. Dyrekcyi lasów i dóbr państwowych we Lwowie.

Kompetenci należący do kategoryi uprawnionych wedle ust. z dnia 19. kwietnia 1872 (dz. p. p. N. 60 ex 1872) podoficerów mają swe zaopatrzone certifikatami podania w razie pełnienia czynnej służby, wnieść za pośrednictwem c. i k. władzy wojskowej (wojskowej komendy lub zakładu), nienależący zaś do związku wojskowego uprawnieni podoficerowie za pośrednictwem odnośnego c. k. Starostwa.

Lwów, dnia 16. września 1905.

C. k. Namiestnik
jako Prezydent c. k. Dyrekcyi
lasów i dóbr państwowych.
Potocki.

L. 10.152/5 [7489 2—3]

Konkurs.

Celem obsadzenia opróżnionej przy sądzie powiatowym w 1) Andrychowie, 2) Białej, 3) Mielcu i 4) Tarnobrzegu posady adjunkta sądowego rozpisuje się konkurs z terminem do dnia 13. października 1905.

Podania o powyższe lub przy innych sądach opróżnić się mogące posady adjunktów sądowych wnosić należy w przepisanej drodze służbowej do Prezydyum sądu obwodowego w ad 1) i 2) Wadowicach, ad 3) Tarnowie, ad 4) Rzeszowie.

Prezydyum sądu wyższego.

Kraków, 21. września 1905.

L. 4781. [7347 2—3]

Konkurs.

Magistrat miasta Sambora rozpisuje niniejszem konkurs na posadę budowniczego miejskiego z płacą roczną 2800 kor., dodatkiem aktywalnym 500 kor. i prawem do 4 pięcioleci po 200 kor.

Po chwalebnej 10, względnie 20 letniej służbie może nastąpić awans do wyższych poborów służbowych i tytułów odpowiadających VIII. względnie VII. randze urzędników państwowych.

Ubiegający się o tę posadę winni wykazać się obywatelstwem austryackiem, znajomością języków krajowych i niemieckiego, ukończonemi studyami technicznemi, złożonym egzaminem na budowniczego lub koncesyą na budowniczego i trzechletnią praktyką budowniczą lub inżynierską.

Podania należycie udokumentowane wnosić należy do Magistratu do dnia 15. października 1905.

Posada nadaną zostanie na razie prowizorycznie a po roku zadowalniającej służby nastąpi stabilizacya.

Kandydatom mającym szczególnie dobrą kwalifikacyę i dłuższą praktykę wliczony być może do służby miejskiej częściowo lub w całości czas odbytej służby rządowej lub autonomicznej.

Sambor, dnia 15. września 1905.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz Prez 1779 18 L/5 [7422 3—3]

Jego Ekscelencya Pan Prezydent c. k. wyższego sądu krajowego mianował dla czwartej, zwyczajnej, dnia 27. listopada 1905 rozpocząć się mającej kadencyi posiedzeń sądu przysięgłych przy c. k. sądzie obwodowym w Sanoku Prezydenta tegoż sądu, Kajetana Chylińskiego przewodniczącym, a zastępcami jego radców sądu krajowego: Włodzimierza Janowskiego, Władysława Smólskiego, Joachima Tomaszewskiego i Józefa Paszkiewicza.

Prezydyum c. k. sądu obwodowego.

Sanok, dnia 12. września 1905.

L. 292. [7453 3—3]

Ogłoszenie.

Dr. Emil Nord odstąpił od zamiaru przesiedlenia się do Mikuliniec i pozostaje nadal w Przemyślu.

Z Wydziału Izby adwokatów.

Przemyśl, 9. września 1905.

L. cz. Prez. 1732 18 P/5 [7421 3—3]

Jego Ekscelencya Prezydent wyższego sądu krajowego zamianował po myśli § 301 p. k. dla czwartej, dnia 22. listopada 1905 o godz. 9 rano rozpoczynającej się kadencyi sądu przysięgłych, Radcę Dworu jako Prezydenta tutejszego Trybunału Spławskiego przewodniczącym a jego zastępcami wiceprezydenta Królikowskiego, radcę wyższego sądu krajowego dr. Mandybura i radców sądu krajowego Praczyńskiego, Gładyszowskiego, Haszczyca i Hessego.

Przemyśl, dnia 18. września 1905.

L. 111.188/905 [7394]

Obwieszczenie

o wyborach członków i zastępców członków komisyj powszechnego podatku zarobkowego w okręgu rozkładowym „powiat polityczny Zborów".

Z powodu kreowania na mocy Najwyższego postanowienia z dnia 13. sierpnia 1904 (Nr. 88 dz. u. p. z. r. 1904) z gmin wydzielonych z dotychczasowego powiatu politycznego złoczowskiego a należących do okręgu c. k. sądu powiatowego w Zborowie nowego powiatu politycznego „Zborów" utworzono na mocy rozporządzenia c. k. Ministerstwa skarbu z dnia 22. listopada 1904 l. 74.040 (dz. u. p. Nr. 136 ex 1904) nowy okręg rozkładowy powszechnego podatku zarobkowego „powiat polityczny Zborów".

W myśl postanowień §§ 16, 18 i 22 (ustęp 1) ustawy z dnia 25. października 1896 dz. p. p. Nr. 220 o bezpośrednich podatkach osobistych oraz § 17 przepisów wyborczych (dod. D. rozporządzenia wykonawczego do działu I. tej ustawy) rozpisuje przeto c. k. krajowa Dyrekcya skarbu niniejszem na mocy powołanego wyżej rozporządzenia c. k. Ministerswa skarbu wybory członków i zastępców członków komisyi powszechnego podatku zarobkowego dla towarzystw ppdatkowych III. i IV. klasy wyżej wspomnianego nowego okręgu rozkładowego i wyznacza do przeprowadzenia tychże wyborów następujące termina:

1. do przeprowadzenia wyboru wyborców (prawyborców) co do towarzystwa podatkowego III. klasy dzień 2. października 1905, zaś co do towarzystwa podatkowego IV. klasy dzień 3. października 1905;

2. do przeprowadzenia wyboru członków i zastępców członków komisyi podatku zarobkowego dla towarzystwa podatkowego III. klasy dzień 16. października 1905;

3. do przeprowadzenia wyboru członków i zastępców członków komisyi podatku zarobkowego dla towarzystwa podatkowego IV. klasy dzień 17. października 1905;

Prawybory ad 1. odbędą się w c. k. urzędzie podatkowym, zaś wybory ad 2 i 3. w c. k. Starostwie w Zborowie.

Co do zaliczenia do odnośnych klas podatku zarobkowego i uprawnienia do głosowania otrzymują P. T. kontrybuenci że strony c. k. Starostwie w Zborowie osobne uwiadomienia względnie legitymacye przepisane artykułem 13 powołanego na wstępie rozporządzenia wykonawczego z dokładnem oznaczeniem miejsca wyboru, lokalu wyborczego, godziny rozpoczęcia i ukończenia wyborów, oraz liczby mających się wybrać wyborców, względnie członków i zastępców członków komisyi.

Równocześnie doręczone zostaną uprawnionym do głosowania osobne urzędowe karty wyborcze.

Wyborcy wybrani przy prawyborach i powołani jako tacy do wybrania członków i zastępców członków odnośnych komisyj otrzymałą obok potrzebnych kart wyborczych osobne karty legitymacyjne.

Warunki prawa wyboru i wybieralności oraz przepisane przy wyborach postępowanie określają §§ 18, 20 i 21 powołanej na wstępie ustawy i wspomniane tamże przepisy wyborcze.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu.

Lwów, dnia 12. września 1905.

Ч. 111.188.

Оповіщене

о виборах членів і заступників членів комісиї загального податку заробкового в округу розкладовим „повіт політичний Зборів".

З причини засbuilt на основі Найвисшої постанови з дня 13. серпня 1904 (ч. 88 В. з. д. з року 1904) з громад виділених з дотеперішного повіта політичного Золочівского а належачих до ц. к. Суда повітового в Зборові нового повіту політичного „Зборів" утворено на основі розпорядженя ц. к. Міністерства скарбу з дня 22. падолиста 1904 ч. 74.040 (В. з. д. ч. 136 з року 1904) новий округ розкладовий загального податку заробкового „повіт політичний Зборів" по мисли постанов §§ 16, 18 і 22 уступ 2 закона з дня 25. жовтня 1896 В. з. д. ч. 220 о безпосередних податках особистих як також § 17 приписів виборчих (додаток Д. розпорядженя виконавчого до І. відділу того закона) розписує ц. к. краєва Дирекція скарбу сим на основі покликаного висше розпорядженя ц. к. Міністерства скарбу вибори членів і заступників членів комісиї загального податку заробкового для товариств податкових ІІ. і IV. кляси висше згаданого округа розкладового і визначає допере веденя тихже виборів сдідуючі речинці:

1. До переведеня вибору виборців (правибори) що до товариства податкового ІІІ. кляси день 2. жовтня 1905, що до товариства податкового IV. кляси день 3. жовтня 1905.

2. Що до переведеня вибору членів і заступників членів комісиї податку заробкового для товариства податкового ІІІ. кляси день 16. жовтня 1905.

3. До переведеня вибору членів і заступників членів комісиї податку заробкового для товариства податкового IV. кляси день 17. жовтня 1905.

Правибори ад 1. відбудуть ся в ц. к. уряді податковим, а вибори ад 2. і 3. в ц. к. Старостві в Зборові, що до зачисленя до поодиноких кляс податку заробкового і управненя до голосованя одержать В. П. Контрибуенти зі сторони ц. к. Староства в Зборові окремі повідомленя взглядно леґітимациї, приписані артикуломъ 13 покликаного на всупі розпорядженя виконавчого з точним означенем місця вибору, льокалю виборчого, години розпочатя і укінченя виборів, як також числа маючих ся вибрати членів і заступників членів комісиї.

Рівночасно доручені зістануть управненим до голосованя карти виборчі.

Виборці вибрані при правиборах і покликані яко такиї до вибраня членів і заступників членів дотичних комісий одержать окрім потрібних карт виборчих також окремі карти леґітимацийні.

Услівя права вибору і вибирательности як також приписані при виборах поступованя подають §§ 18, 20 і 21 покликаного на вступі закона і згадані т мже приписи виборчі.

Ц. к. краєва Дирекция скарбу.

Львів, дня 12. вересня 1905.

z. Zl. 111.188/905

Kundmachung

betreffend die Wahlen der Mitglieder und Mitgliederstellvertreter der Erwerbsteuerkommission in dem Veraniagungsbezirke „politischer Bezirk Zborów".

Aus Anlass der zufolge Allerh. Entschliessung vom 13. August 1904 (Nr. 88 R. G. Bl. ex 1904) erfolgten Creirung des politischen Bezirkes Zborów, welchem die vom bisherigen politischen Bezirke Złoczów abgetrennten den Gerichtsbezirk Zborów umfassenden Gemeinden zugewiesen wurden, wurde mit dem Erlasse des k. k. Finanzministeriums vom 22. November 1904 Zl. 74.040 (R. G. Bl. Nr. 136 ex 1904) im neuer Veranlagungsbezirk der allgemeinen Erwerbsteuer „politischer Bezirk Zborów" gebildet.

In Gemässheit der Bestimmungen der §§ 16, 18 und 22 (Ab. 1.) des Gesetzes vom 25. Oktober 1896 R. G. Bl. Nr. 220 betreffend die direkten Personalsteuern, sowie des § 17 der Wahlvorschrift (Beilage D. der Vollzugsvorschrift zum I. Hauptstücke dieses Gesetzes) werden daher zufolge des bezogenen Erlasses des k. k. Finanzministeriums hiemit die Wahlen der Mitglieder und Mitgliederstellvertreter der Erwerbsteuerkommission für die Steuergesellschaften III. und IV. Klasse des oberwähnten neuer Veanlagungsbezirkes ausgeschrieben.

Zur Vornahme dieser Wahlen werden nachstehende Termine festgesetzt:

1. Zur Vornahme der Wahlmännerwahlen (Urwahlen) rücksichtlich der Steuergesellschaft III. Klasse der 2. Oktober 1905, rücksichtlich der Steuergesellschaft IV. Klasse der 3. Oktober 1905;

2. zur Vornahme der Wahlen der Mitglieder und Mitgliederstellvertreter der Erwerbsteuerkommission für die Steuergesellschaft III. Klasse der 16. Oktober 1905.

3. zur Vornahme der Wahlen der Mitglieder und Mitgliederstellvertreter der Erwerbsteuerkommission für die Steuergesellschaft IV. Klasse der 17. Oktober 1905.

Die Urwahlen ad 1. werden beim k. k. Steueramte, hingegen die Wahlen ad 2. und 3. bei der k. k. Bezirkshauptmannschaft in Zborów stattfinden.

Bezüglich der Einreichung in die betreffende Erwerbsteuerklasse und der Berechtigung zur Theilnahme an den Wahlen werden den P. T. Steuerpflichtigen seitens der k. k. Bezirkshauptmannschaft in Zborów besondere im Artikel 13 der eingangsbezogenen Vollzugsverordnung vorgeschriebenen Verständigungen, beziehungsweise Legitimationen zukommen, welche die genaue Bezeichnung des Wahlortes und des Wahllocales, die Stunde des Beginnes und des Schlusses der Wahl, wie auch die Anzahl der zu wählenden Wahlmänner beziehungsweise Kommissionsmitglieder und deren Stellvertreter enthalten werden.

Gleichzeitig werden den Wahlberechtigten besondere amtliche Stimmzettel zugestellt werden.

Die bei den indirekten Wahlen gewählten und somit zur Vornahme der Wahl der Kommissionsmitglieder und deren Stellvertreter berufenen Wahlmänner werden neben den nötigen Stimmzetteln besondere Legitimationen zugestellt erhalten.

Das Wahlrecht, die Wählbarkeit und das vorgeschriebene Wahlverfahren sind durch die §§ 18, 20 und 21 des eingangsbezogenen Gesetzes und durch die dortselbst erwähnte Vollzugsvorschrift geregelt.

K. k. Finanz Landes Direktion.

Lemberg, am 12. September 1905.

do l. 111.188/1905.

Obwieszczenie

o uzupełniających wyborach członków, i zastępców członków komisyj powszechnego podatku zarobkowego.

W myśl postanowień §§ 16, 18 i 22 (ustęp 2) ustawy z dnia 25. października 1896 Dz. p. p. Nr. 220 o bezpośrednich podatkach osobistych, oraz § 17 przepisów wyborczych (dodatek D. rozporządzenia wykonawczego do działu I. powołanej ustawy) rozpisuje c. k. krajowa Dyrekcya skarbu niniejszem na mocy reskryptu c. k. Ministerstwa skarbu z dnia 22. lutego 1905 l. 11.202 wybory uzupełniające członków i zastępców członków komisyj powszechnego podatku zarobkowego dla towarzystw podatkowych I., II., III. i IV. klasy tutejszego okręgu administracyjnego w miejsce ustępującej połowy członków i zastępców członków tychże komisyj i wyznacza do przeprowadzenia tychże uzupełniających wyborów następujące termina:

A) w miastach Lwów i Kraków.

I.

Dla kontrybuentów zaliczonych do towarzystw podatkowych I. i II. klasy w okręgu Izby handlowej i przemysłowej lwowskiej i brodzkiej dzień 16. października b. r.

II.

Dla kontrybuentów zaliczonych do towarzystw podatkowych I. i II. klasy w okręgu Izby handlowej i przemysłowej krakowskiej dzień 16. października b. r.

III.

Dla kontrybuentów zaliczonych do towarzystw podatkowych III. i IV. klasy w mieście Lwowie dzień 17. października b. r.

IV.

Dla kontrybuentów zaliczonych do towarzystwa podatkowego III. klasy w mieście Krakowie dzień 17. października b. r.

V.

Dla kontrybuentów zaliczonych do towarzystwa podatkowego IV. klasy w mieście Krakowie dzień 18. października b. r.

B) w powiatach politycznych.

I.

Dla tych towarzystw podatkowych, których członkowie uprawnieni są po myśli ustępu 2 § 18 powołanej wyżej ustawy do wyborów bezpośrednich, mianowicie:

Dla towarzystw podatkowych	W okręgach rozkładowych	Dzień wyboru członków i zastępców członków komisyi
III. klasy	Miasto Kołomyja z gminą polityczną Werbiąż niżny oraz miasta: Przemyśl, Stanisławów, Stryj, Tarnopol i Tarnów	16. października 1905
IV. klasy		17. października 1905

II.

Dla tych towarzystw podatkowych, których członkowie wykonywać mają prawo wyboru po myśli ustępów 3, 4 i 5 § 18 powołanej ustawy w drodze prawyborów mianowicie:

Dla towarzystw podatkowych	W okręgach rozkładowych	Dzień wyboru wyborców (prawybory)	Dzień wyboru członków i zastępców członków komisyj
III. klasy	Wszystkie powiaty polityczne z wyłączeniem powiatów politycznych Zborów i Złoczów wraz z wyłączeniem miasta Kołomyi z gminą Werbiąż niżny, dalej miast: Przemyśl, Stanisławów, Stryj, Tarnopol i Tarnów	2. października 1905	16. października 1905
IV. klasy		3. października 1905	17. października 1905

Wybory ad A. I. i III. odbędą się we Lwowie, ad A. II., IV. i V. w Krakowie, ad B. I. w miastach: Kołomyja, Przemyśl, Stanisławów, Stryj, Tarnopol i Tarnów.

Prawybory ad B. II. odbędą się w siedzibach urzędów podatkowych każdego poszczególnego powiatu politycznego, zaś wybory ad B. II. w siedzibach c. k. powiatowych władz politycznych.

Co do zaliczenia do poszczególnych klas podatku zarobkowego i uprawnienia do głosowania otrzymają P. T. kontrybuenci że strony kompetentnych władz podatkowych I. instancyi osobne uwiadomienia, względnie legitymacyę, przepisane artykułem 13 powołanego na wstępie rozporządzenia wykonawczego z dokładnem oznaczeniem miejsca wyboru, lokalu wyborczego, godziny rozpoczęcia i ukończenia wyborów oraz liczby mających się wybrać wyborców, względnie członków i zastępców członków komisyi.

Równocześnie doręczone zostaną uprawnionym do głosowania osobne urzędowe karty wyborcze.

Wyborcy, wybrani przy prawyborach i powołani jako tacy do wybrania członków i zastępców członków odnośnych komisyj otrzymają obok potrzebnych kart wyborczych osobne karty legitymacyjne.

Warunki prawa wyboru i wybieralności oraz przepisane przy wyborach postępowanie określają §§ 18, 20 i 21 powołanej na wstępie ustawy i wspomniane tamże przepisy wyborcze.

Równocześnie rozpisuje się osobnemi obwieszczeniami wybory w celu utworzenia nowych zupełnie komisyj powszechnego podatku zarobkowego dla towarzystw padatkowych III. i IV. klasy w nowo kreowanych okręgach rozkładowych „powiat polityczny Złoczów"

(z wyłączeniem gmin przydzielonych do nowego powiatu politycznego Zborów) i „powiat polityczny Zborów".

C. k. Krajowa Dyrekcya skarbu.

Lwów, dnia 12. września 1905.

Ч. 111.188/905.

Оповіщене

о доповняючих виборах членів і заступників членів комісий загального податку заробкового.

По мисли постанов §§ 16, 18 і 22 (уступ 2) закона з дня 25. жовтня 1896 ч. 220 В. з. д. о безпосередних податках особистих, як також § 17 приписів виборчих (додаток Д. розпорядженя виконавчого до відділу І. покликаного закона) розписує сим ц. к. краєва Дирекція скарбу в наслідок рескрипту ц. к. Міністерства скарбу з дня 22. лютого 1905 ч. 11.202 вибори доповняючі членів і заступників членів комісий загального податку заробкового для товариств податкових І., ІІ., ІІІ. і IV. кляси тутешного округа адміністраційного в місце уступаючої половини членів і заступників членів тихже комісий і визначає до переведеня тихже доповняючих виборів слідуючі речинці:

А) в містах Львів і Краків.

І.

Для контрибуентів зачислених до товариства податкового І. і ІІ. кляси в окрузі палати торговельної і промислової Львівскої і Бродскої день 16. жовтня б. р.

ІІ.

Для контрибуентів зачислених до товариств податкових І. і ІІ. кляси в окрузі палати торговельної і промислової Краківскої день 16. жовтня б. р.

ІІІ.

Для контрибуентів зачислених до товариств податкових ІІІ. і IV. кляси в місті Львові день 17. жовтня б. р.

IV.

Для контрибуентів зачислених до товариства податкового ІІІ. кляси в місті Кракові день 17. жовтня б. р.

V.

Для контрибуентів зачислених до товариства податкового IV. кляси в місті Кракові день 18. жовтня б. р.

Б) в повітах політичних.

І.

Для тих товариств податкових, котрих члени суть по мисли уступу 2 § 18 покликаного повисше закона до виборів безпосередних, іменно:

Для товариств податкових	В округах розкладових	День вибору членів і заступників членів комісиї
ІІІ. кляси	Місто Коломия з громадою політичною Вербіж нижний, як також міста: Перемишль, Станиславів, Тарнопіль і Тарнів	16. жовтня 1905
IV. кляси		17. жовтня 1905

ІІ.

Для тих товариств податкових, котрих члени виконувати мають право вибору по мисли уступів 3, 4 і 5 § 18 покликаного закона в дорозі правиборів, іменно:

Для товариств податкових	В округах розкладових	День вибору виборців (правиборців)	День вибору членів і заступників членів комісиї
ІІІ. кляси	Всі повіти політичні з вилученем повітів політичних Зборів і Золочів і з вилученем міста Коломиї з громадою Вербіж нижний, дальше міста: Перемишль, Станиславів, Стрий, Тернопіль і Тарнів	2. жовтня 1905	16. жовтня 1905
IV. кляси		3. жовтня 1905	17. жовтня 1905

Вибори ад А) І. і ІІІ. відбудуть ся у Львові, ад А) ІІ., IV. і V. в Крякові, ад Б) І. в містах: Коломия, Перемишль, Станиславів, Стрий, Тернопіль і Тарнів.

Правибори ад Б) ІІ. відбудуть ся в селитьбах всіх урядів податкових кождого вичисленого повіту політичного.

Вибори ад Б) ІІ. в селитьбах ц. к. повітових властей політичних.

Що до зачисленя до поодиноких кляс податку заробкового і управненя до голосованя одержать В. П. Контрибуенти зі сторони компетентних властей податкових І. инстанциї окремі повідомленя взглядно леґітимациї приписані артикулом 13 покликаного на вступі розпорядженя виконавчого з точним означенем місця вибору, льокалю виборчого, години розпочатя і укінченя виборів, як також числа маючих ся вибрати членів і заступників членів Комісиї.

Рівночасно доручені зістануть управненим до голосованя карти виборчі.

Виборці вибрані при правиборах і покликані яко такиї до вибраня членів і заступників членів дотичних Комісий одержать окрім потрібних карт виборчих також карти леґітимаційні.

Услівя права вибору і вибератєльности як також приписані при виборах поступоване подають §§ 18, 20 і 21 покликаного на вступі закона і згадані тамже приписи виборчі.

Рівночасно розписує ся окремими оповіщенями вибори в ціли утвореня зовсім нових комісий загального податку заробкового для товариств податкових ІІІ. і IV. класи в ново креованих округах розкладових „повіт політичний Золочів" (з вилученем громад приділених до повіту політичного Зборів) і „повіт політичний Зборів".

Ц. к. краєва Дирекция скарбу.

Львів, дня 12. вересня 1905.

Zl. 111.188/1905.

Kundmachung

betreffend die Ergänzungswahlen der Mitglieder und Mitgliederstellvertreter der Erwerbsteuerkommissionen.

Gemäss der Bestimmungen der §§ 16, 18 und 22 (Ab. 2.) des Gesetzes vom 25. Oktober 1896 R. F. Bl. Nr. 220 betreffend die direkten Personalsteuern und des § 17 der Wahlvorschrift (Beilage D. der Vollzugsvorschrift zum I. Hauptstücke des bezogenen Gesetzes), schreibt die k. k. Finanzlandesdirektion hiemit zufolge Erlasses des k. k. Finanzministeriums vom 22 Februar 1905 Zl. 11.202 die Ergänzungswahlen der Mitglieder und Mitgliederstellvertreter der Erwerbsteuerkommissionen für die Steuergesellschaften I., II., III. und IV. Klasse des h. o. Verwaltungsgebietes an Stelle der ausscheidenden Hälfte der Mitglieder und Mitgliederstelvertreter dieser Kommissionen aus.

Zur Vornahme dieser Ergänzungswahlen werden nachstehende Termine festgesetzt:

A) In den Städten Lemberg und Krakau.

I.

Für die Angehörigen der I. und II. Erwerbsteuerklasse in den Handelskammerbezirken Lemberg und Brody der 16. Oktober l. J.

II.

Für die Angehörigen der I. und II. Erwerbsteuerklasse des Handelskammerbezirkes Krakau der 16. Oktober l. J.

III.

Für die Angehörigen der III. und IV. Erwerbsteuerklasse der Stadt Lemberg der 17. Oktober l. J.

IV.

Für die Angehörigen der III. Erwerbsteuerklasse der Stadt Krakau der 17. Oktober l. J.

V.

Für die Agehörigen der IV. Erwerbsteuerklasse der Stadt Krakau der 18. Oktober l. J.

B) In den politischen Bezirken.

I.

Für jene Steuergesellschaften, deren Angehörige gemäss § 18 Ab. 2 des bezogenen Gesetzes ihr Wahlrecht unmittelbar auszuüben haben und zwar:

Für die Steuergesellschaften	In den Veranlagungsbezirken	Tag der Wahl der Kommissionsmitglieder und deren Stellvertreter
III. Klasse	Die Stadt Kołomyja mit der politischen Gemeinde Werbiąż niżny, wie auch die Städte: Przemyśl, Stanisławów, Stryj, Tarnopol, und Tarnów	der 16. Oktober 1905
IV. Klasse		der 17. Oktober 1905

II.

Für jene Steuergesellschaften, deren Angehörige ihr Wahlrecht gemäss § 18 Ab. 3, 4 und 5 des bezogenen Gesetzes durch Wahlmänner auszuüben haben und zwar:

Für die Steuergesellschaften	In den Veranlagungsbezirken	Tag der Wahl der Wahlmänner (Urwahlen)	Tag der Wahl der Kommissionsmitglieder und deren Stellvertreter
III. Klasse	Alle politischen Bezirke mit Ausschluss der politischen Bezirke Zborów und Złoczów, dann mit Ausschluss der Stadt Kołomyja sammt der politischen Gemeinde Werbiąż niżny, ferner mit Ausschluss der Städte: Przemyśl, Stanisławów, Stryj, Tarnopol und Tarnów	der 2. Oktober 1905	der 16. Oktober 1905
IV. Klasse		der 3. Oktober 1905	der 17. Oktober 1905

Die Wahlen ad A. I. und III. werden in der Stadt Lemberg, jene ad A. II., IV. und V. in der Stadt Krakau ferner die Wahlen ad B. I. in den Städten Kołomyja, Przemyśl, Stanisławów, Stryj, Tarnopol und Tarnów, die Urwahlen ad B. II. am Sitze der Steuerämter jedes einzelnen politischen Bezirkes und die Wahlen ad B. II. am Sitze der politischen Bezirksbehörden stattfinden.

Bezüglich der erfolgten Einreihung in die einzelnen Erwerbsteuerklassen und der Berechtigung zur Teilnahme an der Wahlen werden den P. T. Steuerpflichtigen seitens der zuständigen Steuerbehörden I. Instanz besondere im Artikel 13 der eingangsbezogenen Vollzugsverordnung vorgeschriebenen Verständigungen, beziehungsweise Legitimationen zukommen, welche die genaue Bezeichnung des Wahlortes und des Wahllokales, die Stunde des Beginnes und des Schlusses der Wahl wie ach die Anzahl der zu wählenden Wahlmänner beziehungsweise Kommissionsmitglieder und deren Stellvertreter enthalten werden.

Gleichzeitig werden den Wahlberechtigten besondere amtliche Stimmzettel zugestellt werden.

Die bei den indirekten Wahlen gewählten und somit zur Vornahme der Wahl der Kommissionsmitglieder und deren Stellvertreter berufenen Wahlmänner werden neben den nötigen Stimmzetteln besondere Legitimationen zugestellt erhalten.

Das Wahlrecht die Wählbarkeit und das vorgeschriebene Wahlverfahren sind durch die §§ 18, 20 und 21 des eingangsbezogenen Gesetzes und durch die dortselbst erwähnte Vollzugsvorschrift geregelt.

Gleichzeitig werden mittelst besonderen Kundmachungen die Wahlen behufs Bildung neuer Erwerbsteuerkommissionen für die Erwerbsteuergesellschaften III. und IV. Klasse in den neugebildeten Veranlagungsbezirken „politischer Bezirk Złoczów" (mit Ausschluss der dem neuen politischen Bezirke Zborów zugeteilten Gemeinden) und „politischer Bezirk Zborów" ausgeschrieben.

K. k. Finanzlandesdirektion.

Lemberg, am 12. September 1905.

L. 111.188/95

Obwieszczenie

o wyborach członków i zastępców członków komisyi powszechnego podatku zarobkowego w okręgu rozkładowym „powiat polityczny Złoczów".

Na mocy Najwyższego postanowienia z dnia 13. sierpnia 1904 (Nr. 88 dz. p. p. z roku 1904) wydzielono z dotychczasowego powiatu politycznego złoczowskiego gminy, należące do okręgu sądu powiatowego w Zborowie i utworzono z tych ostatnich gmin nowy powiat polityczny „Zborów".

Wskutek tego utworzono na mocy rozporządzenia c. k. Ministerstwa skarbu z dnia 22. listopada 1904 l. 74.040 (dz. p. p. Nr. 136 z roku 1904) w miejsce dotychczasowego okręgu rozkładowego „powiat polityczny Złoczów" nowy okręg rozkładowy „powiat polityczny Złoczów" (z wyłączeniem gmin przydzielonych do nowego powiatu politycznego „Zborów").

Rozwiązując przeto niniejszem na mocy powołanego wyżej rozporządzenia c. k. Ministerstwa skarbu dotychczasowe komisye powszechnego podatku zarobkowego dla towarzystw podatkowych III. i IV. klasy okręgu rozkładowego: „powiat polityczny Złoczów" rozpisuje c. k. krajowa Dyrekcya skarbu w myśl postanowien §§ 16, 18 i 22 (ustęp 1) ustawa z dnia 25. października 1896 dz. p. p. Nr. 220 o bezpośrednich podatkach osobistych oraz § 17 przepisów wyborczych (dodatek D. rozporządzenia wykonawczego do działu I. tej ustawy) nowe zupełnie wybory członków i zastępców członków komisyi powszechnego podatku zarobkowego dla towarzystw podatkowych III. i IV. klasy wyżej wspomnianego zmniejszonego nowego okręgu rozkładowego („powiat polityczny Złoczów

z wyłączeniem gmin przydzielonych do nowego powiatu politycznego Zborów") i wyznacza do przeprowadzenia tychże wyborów następujące termina:

1) do przeprowadzenia wyboru wyborców (prawyborów) co do towarzystwa podatkowego III. klasy dzień 2. października 1905, zaś co do towarzystwa podatkowego IV. klasy dzień 3. października 1905;

2) do przeprowadzenia wyboru członków i zastępców członków komisyi podatku zarobkowego dla towarzystwa podatkowego III. klasy dzień 16. października 1905;

3) do przeprowadzenia wyboru członków i zastępców członków komisyi podatku zarobkowego dla towarzystwa podatkowego IV. klasy dzień 17. pardziernika 1905.

Prawybory ad 1) odbędą się w siedzibach urzędów podatkowych należących do powiatu politycznego złoczowskiego, zaś wybory ad 2 i 3 w siedzibie c. k. Starostwa w Złoczowie.

Co do zaliczenia do odnośnych klas podatku zarobkowego i uprawnienia do głosowania otrzymają P. T. kontrybuenci ze strony c. k. Starostwa w Złoczowie osobne uwiadomienia, względnie legitymacye przepisane artykułem 13 powołanego na wstępie rozporządzenia wykonawczego z dokładnem oznaczeniem miejsca wyboru, lokalu wyborczego godziny rozpoczęcia i ukończenia wyborów oraz liczby mających się wybrać wyborców, względnie członków i zastępców członków komisyi.

Równocześnie doręczone zostaną uprawnionym do głosowania osobne urzędowe karty wyborcze.

Wyborcy wybrani przy prawyborach i powołani jako tacy do wybrania członków i zastępców członków odnośnych komisyi otrzymają obok potrzebnych kart wyborczych osobne karty legitymacyjne.

Warunki prawa wyboru i wybieralności oraz przepisane przy wyborach postępowanie określają §§ 18 20 i 21 powołanej na wstępie ustawy i wspomniane tamże przepisy wyborcze.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu.

Lwów, dnia 12. września 1905.

Ч. 111.188/905.

Оповіщене

о виборах членів і заступників членів комісиї загального податку заробкового в округї розкадовим: „повіт полїтичний Золочів".

На основі Найвисшої постанови з дня 13. серпня 1904 (ч. 88 В. з. д. з року 1904) виділено з дотихчасового повіту політичного Золочівского громади належачі до округа Суда повітового в Зборові і основано з тих послідних громад новий повіт політичний „Зборів".

В наслідок того основано на основі розпорядженя ц. к. Міністерства скарбу з дня 22. падолиста 1904 ч. 74.040 (В. з. д. ч. 136 з року 1904) в місце дотеперішного округа розкладового „повіт політичний Зололів" новий округ розкладовий „повіт політичний Золочів" (з вилученем громад приділених до нового повіту політичного Зборів).

Ц. к. краєва Дирекция скарбу розвязуючи проте сим на основі покликаного висше розпорядженя ц. к. Міністерства скарбу дотеперішної комісиї загального податку заробкового для товариств податкових III. і IV. класи округа розкладового „повіт політичний Золочів", розписує по мисли постанов §§ 16, 18 і 22, уступ 2 закона з дня 25. жовтня 1896, В. з. д. ч. 220 о безпосередних податках особистих як також § 17 приписів виборчих (додаток Д. розпорядженя виконавчого до І. відділу того закона вибори членів і заступників членів комісиї загального податку заробкового для товариств податкових III. і IV. кляси висше згаданого зменшеного нового округа розкладового (повіт політичний Золочів з вилученем громад приділених до нового повіту політичного Зборів") і визначає ся до переведеня тихже виборів слідуючі речинці:

1. До переведеня вибору виборців (правибори) що до товариства податкового III. кляси день 2. жовтня 1905, що до товариства податкового IV. кляси день 3. жовтня 1905.

2. Що до переведеня вибору членів і заступників членів комісиї податку заробкового для товариства податкового III. кляси день 16. жовтня 1905.

3. До переведеня вибору членів і заступників членів комісиї податку заробкового для товариства податкового IV. кляси день 17. жовтня 1905.

Правибори ад 1. відбудуть ся в селитьбі урядів податкових, належачих до повіта політичного золочівского, а правибори ад 2. і 3. в селитьбі ц. к. Староства в Золочеві.

Що до зачисленя до поодиноких кляс податку заробкового і управненя до голосованя одержать В. П. Контрибуенти зі сторони ц. к. Староства в Золочеві окремі повідомленя взглядно леґітимациї, приписані артикулом 13 покликаного на вступі розпорядженя виконавчого з точним означенем місця вибору, льокалю виборчого, години розпочатя і укінченя виборів, як також числа маючих ся вибрати членів і заступничів членів комісиї.

Рівночасно доручені зістануть управненим до голосованя карти виборчі.

Виборці вибрані при правиборах і покликані яко такиї до вибраня членів і заступників членів дотичних Комісиї одержать окрім потрібних карт виборчих також окремі карти леґітимацийні.

Услівя права вибору і виберательности як також приписане при виборах поступоване подають §§ 18, 20 і 21 покликаного на вступі закона і згадані тамже приписи виборчі.

Ц. к. краєва Дирекция скарбу.

Львів, дня 12. вересня 1905.

Zl. 111.188/905

Kundmachung

betreffend die Wahlen der Mitglieder und Mitgliederstellvertreter der Erwerbsteuerkommission in dem Voranlagungsbezirke „politischer Bezirk Złoczów".

Zufolge Allerh. Entschliessung vom 13. August 1904 (Nr. 88 R. G. Bl. ex 1904) wurde aus den vom politischen Bezirke Złoczów abgetrennten, den Gerichtsbezirk Zborów umfassenden Gemeinden der politische Bezirk Zborow errichtet.

Infolge dessen wurde im Grunde Erlasses des k. k. Finanzministeriums vom 22. November 1904 Zl. 74.040 (R. G. Bl. Nr. 136 ex 1904) an Stelle des bisherigen Veranlagungsbezirkes „politischer Bezirk Złoczów" ein neuer Veranlagungsbezirk „politischer Bezirk Złoczów" (mit Auschluss der dem politischen Bezirke Zborow zugewiesenen Gemeinden) gebildet.

Zufolge des bezogenen Erlasses des k. k. Finanzministeriums werden daher hiemit die bisherigen Erwerbsteuerkommissionen für die Steuergesellschaften III. und IV. Klasse des Veranlagungsbezirkes: „politischer Bezirk Złoczów" aufgelöst und gleichzeitig in Gemässheit der Bestimmungen der §§ 16, 18 und 22 (Abs. 1) des Gesetzes vom 25. Oktober 1896 R. G. Bl. Nr. 220 betreffend die direkten Personalsteuern, sowie des § 17 der Wahlvorschrift (Beilage D der Vollzugsvorschrift zum I. Hauptstücke dieses Gesetzes) neue Wahlen der Mitglieder und Mitgliederstellvertreter der Erwerbsteuerkommission für die Steuergesellschafsen III. und IV. Klasse des oberwähnten restringierten neuen Veranlagungsbezirkes („politischer Bezirk Złoczów" mit Ausschluss der dem politischen Bezirke Zborów zugewiesenen Gemeinden) ausgeschreiben.

Zur Vornahme dieser Wahlen werden nachstehende Termine festgesetzt:

1) Zur Vornahme der Wahlmännerwahlen (Urwahlen) rücksichtlich der Steuergesellschaft III. Klasse der 2. Oktober 1905, rücksichtlich der Steuergesellschaft IV. Klassse der 3. Oktober 1905;

2) zur Vornahme der Wahlen der Mitglieder und Mitgliederstellvertreter der Erwerbsteuerkommission für die Steuergesellschaft III. klasse der 16. Oktober 1905;

3) zur Vornahme der Wahlen der Mitglieder und Mitgliederstellvertreter der Erwerbsteuerkommission für die Steuergesellschaft IV. Klasse der 17. Oktober 1905.

Die Urwahlen ad 1) werden am Sitze der Steuerämter des politischen Bezirkes Złoczów hingegen die Wahlen ad 2) und 3) am Sitze der k. k. Bezirkshauptmannschaft in Złoczów stattfinden.

Bezüglich der Einreichung in die betreffende Erwerbsteuerklasse und der Berechtigung zur Teilnahme an den Wahlen werden den P. T. Steuerpflichtigen seitens der k. k. Bezirkshauptmannschaft in Złoczów besondere im Artikel 13 der eingangsbezogenen Vollzugsverodnung vorgeschriebenen Verständigungen beziehungsweise Legitimationen zukommen, welche die genaue Bezeichnung des Wahlortes und des Wahllokales, die Stunde des Beginnes und des Schlusses der Wahl, wie auch die Anzahl der zu wählenden Wahlmänner beziehungsweise Kommissionsmitglieder und deren Stellvertreter enthalten werden.

Gleichzeitig, werden den Wahlberechtigten besondere ämtliche Stimmzettel zugestellt werden.

Die bei den indirekten Wahlen gewählten und somit zur Vornahme der Wahl der Kommissionsmiglieder und deren Stellvertreter berufenen Wahlmänner werden neben den nötigen Stimmzetteln besondere Legitimationen zugestellt erhalten.

Das Wahlrecht, die Wählbarkeit und das vorgeschriebenene Wahlverfahren sind durch die §§ 18, 20 und 21 des eingangsbezogenen Gesetzes und durch die dortselbst erwähnte Vollzugsvorschrift geregelt.

K. k. Finanzlandesdirektion.

Lemberg, am 12. September 1905.

L. 675/5 [7459 3—3]

Ogłoszenie.

C. k. Izba notaryalna w Przemyślu wzywa wszystkich, którzy roszczą sobie jakiekolwiek pretensye do kaucyi Michała Orłowicza z tytułu jego urzędowania jako c. k. notaryusza w Rymanowie, aby te pretensye w nieprzekraczalnym terminie sześciu miesięcy, licząc od dnia trzeciego ogłoszenia tego edyktu w „Gazecie Lwowskiej" w tut. Izbie tem pewniej zgłosili, ileże po bezskutecznym upływie tego terminu zezwolenie na dewinkulacyę tej kaucyi i wydanie jej właścicielowi bez względu na ich rzekome prawa, udzielone zostanie.

Z c. k. Izby notaryalnej.

Przemyśl, 13. września 1905.

L. cz. C. I. 281/5 (1) [7465 3—3]

Przeciw Marynie Rudiak, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Grzymałowie przez Andrucha Dudę pozew o uznanie własności połowy pgr. lkat. 653 w Wolicy.

Na podstawie pozwu wyznaczony został termin do rozprawy na dzień 30. września 1905 godz. 11 rano b. 4.

Celem strzeżenia praw Maryny Rudiak, ustanawia się pana Wojciecha Meyera, c. k. notaryusza w Grzymałowie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie tąż w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Grzymałów, dnia 15. września 1905.

L. cz. C. 172/5 (2) [7462 3—3]

Przeciw p. Alojzemu i Annie Pałoszom niewiadomym z miejsca pobytu wniesiony został do tutejszego sądu przez p. Lazara Lichta w Brzostku pozew o zniesienie współwłasności realności lwh. 226 ks. gr. gm. Brzostek.

Na podstawie tego pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 26. września 1905 o godz. 9 przed południem biuro Nr. 5.

Celem strzeżenia praw p. Alojzego i Anny Pałoszów, ustanawia się kuratora w osobie p. Jana Trześniowskiego w Brzostku.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Brzostek, dnia 15. września 1905.

L. cz. IV. 366/95 [7504 2—3]

C. k. sąd powiatowy w Borszczowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Dmytra Dowhaniuka iż kuratorem dla jego majątku ustanowiono Danyła Bohacza, gospodarza w Wołkowcach, który będzie go zastępował tak długo, dopóki sam się nie zgłosi lub nie ustanowi pełnomocnika do zarządu tym majątkiem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Borszczów, dnia 30. czerwca 1905.

L. cz. Prez. 1426 (18/5) [7492 2—3]

Na czwartą zwyczajną kadencyę sądu przysięgłych w c. k. sądzie obwodowym w Stryju, która rozpocznie się dnia 27. listopada 1905 o godzinie 9 rano ustanowiony został: Przewodniczącym prezydent tegoż sądu Alfred Hinze, zastępcą przewodniczącego radca wyższego sądu krajowego Artur Aulich, radcy sądu krajowego Jakób Lobenstein, Filemon Latoszyński, Franciszek Buczyński. Włodzimierz Łukawiecki i Karol Vincenz.

Stryj, 24. września 1905.

L. cz. E. 460/5 (3) [7508 2—3]

Dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Piotra Franciszkiewicza z Buska, ustanawia się kuratorem adwokata dr. Hahna w Busku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Busk, dnia 30. czerwca 1905.

L. cz. C. III. 102/5 (1) [7559]

Przeciw Janowi Wolaninowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do tut. sądu przez Michała Wolanina pozew o zniesienie współwłasności realności whl. 126 ks. gr. Kadłubiska i lwh. 230 ks. gr. Narol wieś.

Rozprawa odbędzie się 26. września 1905 o godz. 11 przed południem, w biurze Nr. 6.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kurator p. dr. Stanisław Nurkowski adw. kraj. w Cieszanowie będzie go zastępował na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopokąd on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Cieszanów, dnia 3. września 1905.

L. cz. C. IV. 259/5 (3) [7541]

Przeciw nieznanej z miejsca pobytu Annie z Cholewczuków Jewczuk wniósł Nykoła Morykot pozew o własność pg. 463/1 i 463/4 w Nadorożnej.

Rozprawę wyznaczono na 4. października 1905.

Kuratorem dla pozwanej ustanowiono Michała Szlapaka z Nadorożna, który zastępywać będzie Annę z Cholewczuków Jewczuk, dopóki ona się nie zgłosi lub nie ustanowi pełnomocnika.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Tłumacz, dnia 30. sierpnia 1905.

L. cz. C. 317/5 (1) [7555]

Przeciw Maryi zam. Kisilewicz, Piotrowi Jacyszyn i Annie Jacyszyn, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Bełzie przez Andrucha Waszczyszyna pozew o uznanie praw własności whl. 33 gm. Kuliczków.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 4. października 1905 o godz. 9 przed poł.

Celem strzeżenia praw Maryi zam. Kisilewicz, Piotra Jacyszyna i Anny Jacyszyn, ustanawia się pana Atanazego Hryniuka, wójta w Kuliczkowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie nieobecnych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Bełz, dnia 22. sierpnia 1905.

L. cz. C. III. 244/5 (1) [7535]

Przeciw Janowi Gąsienicy Łuszczek, niewiadomemu z pobytu, wniosło Towarzystwo pożyczkowe w Zakopanem pozew o 204 kor. 92 hal.

Na pozew ten wyznaczono ustną rozprawę na 10. października 1905 godz. 9 rano.

Dla pozwanego ustanowiono adw. dr. Nowotnego kuratorem.

Tenże zastępywać będzie pozwanego na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki pozwany w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Nowy Targ, 6. września 1905.

L. cz. C. I. 128/5 (1) [7564]

Przeciw Władysławowi Jarczewskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Obertynie przez Antoninę Jarczewską pozew o zapłatę 435 kor. 36 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono termin do rozprawy na dzień 7. października 1905 godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw powyższego niewiadomego, ustanawia się p. Józefa Górnickiego, c. k. notaryusza w Obertynie, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie powyższego niewiadomego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Obertyn, dnia 14. sierpnia 1905.

Z drukarni Wł. Łozińskiego, (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527. Papier z fabryki Braci Fiałkowskich.